

PAWEŁ ZAJĄC

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
Wydział Teologiczny

### Kasata klasztoru Cystersów i pierwsze lata duszpasterstwa diecezjalnego w Obrze (1835-1840)

Suppression of the Cistercian Monastery and the First Years of Diocesan Pastoral Ministry in Obrza (1835-1840)

Ostatecznej likwidacji wspólnot zakonnych na obszarze archidiecezji poznańskiej, jaka dokonana się w latach trzydziestych XIX wieku, przyświecały trzy zasadnicze cele: polityczny, narodowościowy oraz w mniejszym stopniu ekonomiczny<sup>1</sup>. Co prawda z inspiracji Edwarda Heinricha Flottwella, od 1830 roku naczelnego prezesa Wielkiego Księstwa Poznańskiego, skrupulatnie opracowano plan zagospodarowania finansów, jakie państwo miało pozyskać dzięki kasacji, wydaje się jednak, że administracji pruskiej najbardziej chodziło o wykluczenie z życia społeczności wielkopolskiej klasztorów jako ośrodków podtrzymujących ducha polskości<sup>2</sup>. Szło to w parze z równoległym wykluczaniem języka polskiego z formacji kapłanów diecezjalnych i wprowadzeniem niemieckiego do oficjalnej korespondencji urzędów państwowych z duchownymi<sup>3</sup>.

W niniejszym artykule pragnę przedstawić bliżej okoliczności kasaty klasztoru cysterskiego w Obrze (ówczesny dekanat grodziski) oraz jej bezpośrednie

<sup>1</sup> Zob. P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska, 1773-1914*, Lublin 1984, s. 139-140.

<sup>2</sup> Co do kwestii ekonomicznych warto zacytować ks. Mariana Fąkę: „Klasztory Wielkiego Księstwa po konfiskacie dóbr kościelnych za poprzednich rządów pruskich nie przedstawiały już nic specjalnie ponętnego dla skarbu państwa. Nie posiadały już większych własności ziemskich [...]. Ich własność ziemską stanowiły zasadniczo ogrody i łąki, wyjątkowo także grunty orne i lasy, ale były to już posiadłości niewielkie. Nieznaczne też były posiadane przez nich zahipotekowane kapitały. Wszystkie dochody razem wzięte ledwo wystarczały na zaspokojenie codziennych potrzeb”. M. Fąka, *Stan prawny Kościoła katolickiego w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1815-1850 w świetle prawa pruskiego*, Warszawa 1975, s. 325.

<sup>3</sup> Tamże.

następstwa, przede wszystkim konieczność reorganizacji duszpasterstwa parafialnego, którym odtąd przez prawie 100 lat mieli kierować księża diecezjalni. „Duszpasterstwo diecezjalne” będzie więc rozumiane jako posługa prowadzona bez zaplecza wspólnoty zakonnej, której obecność i zaangażowanie było rysem charakterystycznym parafii obrzańskiej przed 1835 roku.

### I. PRZYGOTOWANIA DO KASATY

Kasata klasztoru była dla zakonników wydarzeniem tragicznym. Wybrzmiewa to w pełnych nostalgii słowach ks. Piotra Widawskiego, byłego cystersa z Bledzewa, który w ten sposób podsumował kilka wieków historii obrzańskich cystersów:

*I tak klasztor oberski księży Cystersów przez czas istnienia swego od roku 1231 do roku 1835, stał przy ścisłym, wśród wszelkich okoliczności, dopełnianiu przepisów kościoła i zakonu, a przyswajając sobie z drugiej strony zalety przodków swoich,łożył usilne starania na coraz lepszą uprawę ziemi, nie żałował nakładów na sprowadzanie, hodowanie i upowszechnianie najpiękniejszych gatunków drzewa owocowego i winorośli, równie jak na kształcenie młodzieży ubogiej świeckiej, mianowicie w muzyce [...]. Co do gościnności i wspierania ubóstwa, klasztor oberski, równie jak każdy cysterski i benedyktyński, sumiennie zawsze w tym względzie zachowywał przykazania swojego świętego zakonodawcy Benedykta, mając w żywej zawsze pamięci wstępne reguły jego słowa: *Asculata o fili praecepta magistrī*<sup>4</sup>.*

Dzieje te zostały przerwane drastycznie na przełomie 1835 i 1836 roku. Po opublikowaniu przez pruskie władze rozkazu gabinetowego z 31 marca 1833 roku w sprawie praktycznych zasad realizacji kasaty klasztorów w Wielkim Księstwie Poznańskim, przystąpiono do ustalania szczegółowych rozwiązań, dostosowanych do sytuacji konkretnych klasztorów. Już 3 czerwca 1833 roku Królewska Rejencja w Poznaniu poinformowała abpa Marcina Dunina o planie kasaty klasztoru w Obrze i poleciła spisać dokładnie majątek klasztorny<sup>5</sup>. W związku z tym arcybiskup w dniu 10 lipca polecił swemu konsystorzowi wyznaczyć miejscowego dziekana na komisarza duchownego, odpowiedzialnego za sporządzenie inwentarza dóbr klasztornych oraz nadzorowanie z ramienia archidiecezji formalności likwidacyjnych. Zobowiązał też do powiadomienia Rejencji o podjętych decyzjach i do rozpoczęcia stosownego dokumentowania sprawy. Konsystorz z dniem 16 lipca wydał dyspozycje zgodne z wolą arcybiskupa-

<sup>4</sup> P. Widawski, *Klasztor i kościół księży Cystersów w Obrze*, „Przyjaciel Ludu”. R. 1844, nr 28, s. 221-222.

<sup>5</sup> Zob. Archiwum Archidiecezjalne Poznań (dalej AAP), *Akta Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego Poznańskiego dotyczące się zniesienia Klasztoru XX. Cystersów i Biblioteki w Obrze*, sygn. KA 10483, s.f., [k.2].

terza i poinformował o tym Królewską Rejencję. Komisarzem duchownym został dziekan grodziski, Michał Klawitter<sup>6</sup>.

W przededniu tych wydarzeń miała miejsce wizytacja dekanalna parafii obrzańskiej, po której zachował się *Opis Kościoła parafialnego w wsi Obrze, Dekanacie Grodziskim, Powiecie Babimojskim, Departamencie Poznańskim położonego, 1833 roku dnia 14 Marca sporządzony* oraz *Spis sprzętów i ruchomości kościoła parafialnego w Obrze*, opracowany przez przeora klasztoru obrzańskiego i kolatora parafii, ks. Anzelma Wierzińskiego, ks. Niwarda Laurentowskiego, substytutę komendarza, a także prowizorów kościoła, Kaspra Siścińskiego i Mateusza Site<sup>7</sup>. Jest to ostatni opis stanu parafii przed kasatą klasztoru Cystersów, a więc obrazuje jej stan przed oddaniem do dyspozycji wiernych kościoła poklasztorowego<sup>8</sup>. Warto poświęcić nieco miejsca fragmentom tej relacji.

Do końca 1835 roku główną świątynią parafii obrzańskiej był drewniany kościółek pw. św. Walentego, *wystawiony nakładem XX. Cystersów Klasztoru Oberskiego jako Kollatorów roku 1519 lecz niekonsekwentny*<sup>9</sup>. W jego wieży zamontowane były trzy dzwony, jeden z nich opatrzony napisem „Roku 1578”. Przy kościele znajdował się cmentarz i kostnica, a w pobliżu wschodniej bramy, a także od strony północnej, utrzymywane przez cystersów budynki zwane „szpitalami” (rodzaj domu dla ubogich). 40 łokci na południe od kościoła stał drewniany „dom księży”, którego część zajmował organista. W odległości 80 łokci od kościoła działał „dom szynkowny, czyli gościniec”.

Wewnątrz świątyni, podłoga prezbiterium wyłożona była cegłą<sup>10</sup>. Trzy ołtarze zdobiły obrazy św. Walentego (ołtarz główny), św. Anny (ołtarz *a cornu episto-*

<sup>6</sup> Ks. Michał Klawitter, ur. 18 IX 1777 w Wałczu w Zachodnich Prusach. Po ukończeniu szkół w Wałczu przez dwa lata pracował jako prywatny nauczyciel, następnie w 1799 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Poznaniu. Święcenia kapłańskie przyjął 27 czerwca 1802 r. Następnie był kolejno wikariuszem w Lesznie, mansjonarzem w Kościanie, a w latach 1815-1822 proboszczem w Kębłowie. Od 1822 r. sprawował urząd proboszcza w Wielichowie. Jego językiem ojczystym był niemiecki, lecz doskonale władał polskim i – jak wyznał – w pracy duszpasterskiej używał go częściej. Zob. AAP, *Personalalia zbiorcze dekanat grodziski* [1829], sygn. OA III 37, k. 27-28.

<sup>7</sup> AAP, *Akta Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego poznańskiego dotyczące się wizyt dekanalnych kościoła w Obrze* [1833], sygn. KA 15754, s.f.

<sup>8</sup> Parafianie obrzańscy korzystali z kościoła klasztorowego i przed kasatą z 1835 r., o czym świadczy choćby notatka z 1826 r.: „Zakrystya [kościółka pw. św. Walentego] bardzo szczupła, iak i cały kościół dla tej parafii iest za mały: gdyby nie kościół XX. Cystersów do którego parafianie tak na ranne, iako i na wielkie nabożeństwo większa część chodzi, to prawie połowa parafianów na wolnym powietrzu stać by musiało”. Zob. Metryki kościelne plebańskie i szkolne w roku 1826 podane, Archiwum Parafialne w Obrze (dalej APO), *Akta dotyczące się dezygnacji majątku kościelnego i proboszczewskiego, wikariuszowskiego, wraz z instrukcją*, b. sygn., s.f.

<sup>9</sup> Ten i poniższe cytaty z AAP, *Akta Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego poznańskiego dotyczące się wizyt dekanalnych kościoła w Obrze* [1833], sygn. KA 15754, s.f.

<sup>10</sup> Inne źródła mówią o drewnianej podłodze w prezbiterium, zob. P. Widawski, dz. cyt., s. 222.

lae) i św. Barbary (ołtarz *a cornu Evangelii*). Na chórze stała „pozytew mała w dobrym stanie”. Kościół wyposażony był też w ambonę i 4 konfesjonały, natomiast nie było w nim chrzcielnicy, która znajdowała się w nieistniejącym już dziś kościele „farnym” pw. św. Elżbiety, opisanym następująco:

Opis drugiego kościoła pod tytułem św. Elżbiety, który to kościół jest właściwie i pierwszy parafialny, lecz dla szczupłości jest już od dawna przeniesione nabożeństwo parafialne do kościoła św. Walentego, gdzie dziś się odprawia, lubo i ten za szczupły, o którym wyżej. (A) Stan kościoła św. Elżbiety. Kościół jest drewniany w blochy wybudowany albo raczej w same sosny obrabiane tylko, pokryty szkodłami z wieżą, ale nie wyższą od kościółka. Długość jego zewnętrzna 15 a szerokość 9 łokci [dla porównania kościół pw. św. Walentego ma długość wewnętrzną 30, a szerokość 10 łokci, przyp. aut.]. Nie wiadomo czyim nakładem wystawiony, lecz jak tradycja nosi najstarszy kościół w miejscu i ma stać o 600 lat, teraz zaś utrzymanie tegoż kościółka zależy od cystersów jako kollatorów. (b) Dzwonnica także drewniana, zaraz przy kościółku, co wyżej nazwano wieżą, w którym jest jeden dzwon średnicy pół trzeciej czwartej łokcia bez napisu. Kościółek ten konsekrowany roku 1596 przez J.W. X Jakuba Brzeźnickiego biskupa Aenoskiego sufragana poznańskiego. Dies Anniversaria Dedicacionis jest rocznie w niedzielę przed św. Elżbietą in Novembri. (c) Cmentarz przy tym kościółku jest oparkaniony tarcicami, długość jego jest 56 kroków szerokości 32. Obowiązek utrzymania ogrodzenia należy do XX. Cystersów Klasztoru jako kollatorów. (d) W bliskości tego kościoła żadnych nie masz budynków ani szynkowni. (B) Stan kościoła wewnętrzny. (a) Kościółek ten ma dobre zamknięcia, drzwi mocne z desek. Posadzka przy wielkim ołtarzu jest z cegieł, w kościele jest podłoga z desek. (b) Ołtarzów jest trzy. 1) Wielki ołtarz jest drewniany snycerską robotą przystrojony z obrazem Koronacji Matki Boskiej z mensą murywaną. 2) Ołtarz *a cornu epistolae* drewniany z obrazem św. Elżbiety z mensą drewnianą. 3) Ołtarz *a cornu Evangelii* drewniany jak poprzedni z obrazem św. Rafała Archanioła z mensą drewnianą. Wszystkie ołtarze są sztafirowane i ozdobne. Okien w tym kościółku jest 7. Konfesjonał jeden drewniany. Tak okna jak konfesjonał w dobrym stanie. c) Chrzcielnica jest z figury kamienny trzymającej kocioł z wodą do Chrztu św. w futerale drewnianym z dobrym zamknięciem na kłódkę. Zakrystia przybudowana od północy drewniana w dobrym stanie i zamknięciem<sup>11</sup>.

W protokole opisany był też stan ekonomiczny i dochody parafii oraz życie religijne i duszpasterstwo. Istniejące księgi chrztów, ślubów i pogrzebów świadczą o nieprzerwanej ewidencji od roku 1656. W Obrze prowadzono szkołę, choć brakowało dla niej odpowiedniego budynku<sup>12</sup>. Lektje odbywały się w mu-

<sup>11</sup> Tamże. Opis z 1826 r. dodaje istotne informacje o kościele św. Elżbiety: „Cały z drzewa budowany, nieco już pochylony, ale daleko mniejszy od wspomnianego wyżej kościoła [św. Walentego]; dla pamiątki odprawia się rocznie kilka razy w nim nabożeństwo, iako był niegdyś pierwszy parafialny kościół, a później został dla gminy niemieckiej katolickiej przeznaczony”. Zob. APO, *Metryki kościelne plebańskie...*, s.f.

<sup>12</sup> Był to stan rzeczy w 1833 r. Kilka lat wcześniej podawano więcej szczegółów: „Nigdy nie było szkoły publicznej w wsi Obrze, lecz od dawnych czasów organisci ieden po drugim, uczyli

rowanym pomieszczeniu przy dziedzińcu klasztornym. Z powodu niewielkich jego rozmiarów do szkoły uczęszczało tylko około 80 dzieci, a i to wyłącznie zimą: *sam naocznie przekonałem się, że jedno dziecko na drugim stoi, w jednej ławce potrójnie stoją*, pisał dziekan Klawitter. Szkoła istniała także w pobliskim należącym do parafii Kiełkowie, lecz i tam, w zimie, zaledwie 40 dzieci uczęszczało na lekcje – latem musiały pracować w polu. Z kolei regularnie prowadzono dla dzieci niedzielny katechizm.

Parafianie wydali dobrą opinię o ówczesnym proboszczu, ks. Niwardzie Laurentowskim. Nie „przeciążał ich” wymaganiem ofiar i opłat, przeciwnie *wielbią jego ludzkość i obchodzenie się z parafianami*. Co do mieszkania proboszcza dziekan podawał: *Dawniejsi plebani i też terażniejszy komendarz substytut mieszka w klasztorze, w celi zakonnej*.

Jeśli chodzi o stan duchowy parafii, w raporcie zwrócono najpierw uwagę na jej rozległość: składała się ze wsi Obra, Kiełkowo, Jażyniec, Nowa Kolonia Oberska, Stara Kolonia Jażyniecka, Folwark Krutla, Wieś Holendry. W roku 1832 komunię przyjmowało 1100 osób, odbyło się 70 chrztów, 8 ślubów i 30 pogrzebów. Co miesiąc odnawiano Najświętszy Sakrament, wystawienie Najświętszego Sakramentu odbywało się na odpust św. Walentego, św. Elżbiety, w uroczystość św. Barbary i św. Anny, w uroczystość Bożego Ciała i przez oktawę Bożego Ciała. Sakrament bierzmowania udzielony był ostatnio w 1823 roku.

*Porządek nabożeństwa parafialnego jest następujący. O godzinie 9 dzwonią na jutrznię, po jutrzni zaczyna się różaniec, po różańcu pieśni stosowne do czasu, po tych nauka lub kazanie z pamięci, potem aspersiona i procesja kiedy pogoda po cmentarzu. Po procesji wychodzi msza św. parafialna śpiewana. Na końcu tej śpiewa organista z ludem: Anioł Pański. Po południu dzwonią zimową porą o godzinie 2, a letnią o 3 na godzinki, po odśpiewaniu tych w czasie postu bywa katechizm, nieszpory, po nieszporach Gorzkie Żale i suplikacje, po tych Anioł Pański<sup>13</sup>.*

Z proboszczem współpracowało na stałe kilku parafian świeckich: organista, nauczyciel oraz dwóch prowizorów. W jaki sposób wynagradzano ich pracę? Rząd pruski skonfiskował dobra klasztorne w 1797 roku, nie wpłynęło to jednak na stan majątkowy plebana, który i wcześniej nie posiadał osobnych dóbr ziemskich, nie licząc kilku łąk czy ogrodów. Mieszkanie i wyżywienie miał zapewnione w klasz-

---

dzieci, które z gminy posyłał, aż dopiero w roku 1811 za rządu byłego śp. Wielmożny Jegomość Xiądz Przeor Żórawski Kommissarz Szkół tego Powiatu założył wiele szkół publicznych, zacytujmy i w miejscu pozwolił z przyległych przy klasztorze oficin iedną na szkołę, do której dzieci dotychczas chodzą, bo domu osobnego na szkołę nie było i dotychczas nie masz”. Tamże.

<sup>13</sup> AAP, *Akta Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego poznańskiego dotyczące się wizyt dekanalnych kościoła w Obrze* [1833]. Sprawozdanie podpisali: x. Anzelm Wierziński, przeor i kollator probostwa, x. Alberyk Cichoszewski, podprzeorzy, x. Niward Laurentowski, komendarz substytut, oraz ekonomowie kościoła, Kasper Siciński i Mateusz Sita, a także x. dziekan Klawitter.

torze, ponadto w początkach XIX wieku proboszcz pobierał jedynie meszne z wiosek należących do parafii, korzystał z ogrodu owocowego przy kościele św. Walentego, łąki (10 mórg) w Jażyńcu, organista ze znacznie mniejszej łąki (1 morga) nad rzeką Dojcą oraz dwóch ogrodów. Otrzymywał on także pensję wydzieloną *ze szczupłych dochodów proboszcza*. Dwóch prowizorów służyło w parafii bezpłatnie, mieli za to *z całą rodziną swoją bezpłatne pogrzeby*<sup>14</sup>.

W takich okolicznościach dobiegał końca okres cysterskiego duszpasterstwa w parafii obrzańskiej. 16 lutego 1835 roku Królewska Rejencja przekazała Konsystorzowi Arcybiskupiemu w Poznaniu wskazania na temat *rozporządzenia majątku klasztoru i kościoła XX. Cystersów w Obrze*<sup>15</sup>. Dodatkowo 11 kwietnia naczelný prezes Prowincji Poznańskiej sugerował abpowi Duninowi, aby klasztor obrzański zamienić na *domus emeritorum oder domus demeritorum*<sup>16</sup>. W odpowiedzi na około 10 stron tychże wskazań, gęsto zapisanych drobnymi literami, władza kościelna opracowała kilkanaście zwięzłych uwag, które dają wgląd w praktyczny przebieg kasaty. 9 maja konsystorz polecił ks. Janowi Nepomucenowi Jabczyńskiemu, radcy konsystorza, przygotowanie czystopisu w j. niemieckim. Minuta tej odpowiedzi adresowanej do naczelnego prezesa Wielkiego Księstwa Poznańskiego została opatrzona datą 22 maja<sup>17</sup>.

Konsystorz wyrażał zgodę na zamianę kościoła klasztornego na parafialny. Dotychczasowy kościół parafialny, pw. św. Elżbiety, oraz kaplicę pw. św. Walentego, wraz z należącymi do nich zabudowaniami, przeznaczono na sprzedaż. Wyrażano pragnienie, aby uzyskane pieniądze zasiliły fundusz remontowy zabudowań kościelnych, natomiast sprzęty liturgiczne zamierzano przekazać do uboższych kościołów w okolicy. Dom opata z zabudowaniami gospodarczymi miały odtąd służyć proboszczowi, wikariuszowi oraz sługom kościelnym.

Co do samego klasztoru, konsystorz sugerował, by umieścić w nim szpital lub inną instytucję „dobra publicznego”. Proponowano, by z ocalałych z konfiskaty w 1797 roku gruntów klasztornych wydzielić 6 morgów roli dla utrzymania mającej powstać szkoły. Ponadto proszono, by po 4 morgi ziemi przeznaczyć dla organisty i kościelnego. Beneficjum obrzańskie należało odtąd dotować z funduszków klasztornych, podobnie jak inne beneficja należące do patronatu klasztornego. Nalegano, by przy kościele w Obrze pozostały dotychczasowe kapitały mszalne (upominano się szczególnie o kapitał 833 talarów na miejs-

<sup>14</sup> APO, *Metryki kościelne plebańskie...*, s.f.

<sup>15</sup> Zob. Propozycje Król. Rejencji względem rozporządzenia majątku klasztoru i kościoła XX. Cystersów w Obrze. Kopia w: AAP, *Akta Praesidii / Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego Poznańskiego. Klasztor XX. Cystersów w Obrze, 1835-1925*, sygn. OA X 622, s.f. [k. 5-14]. Cały niniejszy akapit referuje treść wskazanego dokumentu.

<sup>16</sup> Flottwell do abpa Dunina, Poznań 11 IV 1835, tamże, [k. 3-4].

<sup>17</sup> Tamże, [k. 18-20].



cowości Buszewko oraz 8333 talarów na Wolsztynie, z którego to kapitału już od wielu lat odprawiano msze św. w Obrze), dla zapewnienia duszpasterzom odpowiedniego dochodu. W tej sprawie postulowano dodatkowo

*aby pensję proboszcza w Obrze do 600 talarów podwyższyć, ażeby mógł konie utrzymywać dla interesów kościelnych i odwiedzania chorych, którzy swoich koni nie mają, nadto aby dwóch wikariuszów ustanowić i dla każdego z nich po 200 talarów przeznaczyć, dla organisty 100 a dla kościelnego 60 przeznaczyć, o czym żadnej wzmianki Rejencja nie uczyniła.*

Choć ruchomości klasztorne przeznaczano na fundusz sekularyzacyjny<sup>18</sup>, część naczyń i szat liturgicznych z kościoła klasztornego miało w nim pozostać (monstrancja i 4 kielichy z patenami), a resztą zamierzano obdarować uboższe kościoły w okolicy. Postulowano w szczególności przeniesienie obrazu Matki Bożej Pocieszenia z kapitułarza klasztornego do kościoła oraz przesłanie srebrnego pastorału do skarbcza katedralnego. Zakonnicy niezdolni do podjęcia pracy duszpasterskiej mogli liczyć na rządową zapomogę i mieć zapewniony dach nad głową w klasztorze. Dodatkowa prośba konsystorza dotyczyła zachowania biblioteki klasztornej, z której zamierzano uczynić bibliotekę dekanalną.

10 grudnia 1835 roku Królewska Rejencja wystosowała odpowiedź na pismo konsystorza z 22 maja, a kilka dni później, 20 grudnia, poinformowała o gotowości do przeprowadzenia kasaty i wezwała konsystorz do wyznaczenia komisarza duchownego, który miał uczestniczyć w formalnościach i zatroszczyć się o realizację postanowień dokumentu kasacyjnego<sup>19</sup>. 13 stycznia 1836 roku konsystorz informował Rejencję o wyznaczeniu wspomnianego już wyżej komisarza duchownego, ks. dziekana Klawittera<sup>20</sup> z Wielichowa, przypominając jednocześnie, że sprzedaż budynków duchownych może nastąpić dopiero po ich eksekracji<sup>21</sup>. Tego samego dnia opracowano pismo do ks. Klawittera z wyszczególnieniem jego kompetencji i odpowiedzialności przy realizacji kasaty klasztoru Cystersów w Obrze.

<sup>18</sup> Jak pisał P. Gach: „Wszystkie klasztory w prowincji poznańskiej miały ulec likwidacji w ciągu trzech lat, a ich majątek (w gruntach, służebnościach i kapitałach) przechodził pod zarząd Ministerstwa Finansów. Z majątku tego miano utworzyć fundusz sekularyzacyjny przy Głównej Kasie Rejencyjnej w Poznaniu, z przeznaczeniem na cele oświatowe i kościelne w Księstwie”. Zob. P. Gach, dz. cyt., s. 138-139.

<sup>19</sup> Rejencja do konsystorza, Poznań 20 XII 1835, AAP, *Acta Praesidii...*, [k. 34].

<sup>20</sup> W dokumentach jego nazwisko w dopełniaczu brzmi „Klawittra”.

<sup>21</sup> *Konsystorz Arcybiskupi do Rejencji*, AAP, *Acta Praesidii...*, Poznań 13 I 1836, tamże, [k. 35].

## II. FORMALNOŚCI ZWIĄZANE Z LIKWIDACJĄ WSPÓLNOTY CYSTERSKIEJ W OBRZE

Pismo z 13 stycznia 1836 roku skierowane przez Konsystorz Arcybiskupi do dziekana Klawittera w Wielichowie donosiło o nowej sytuacji prawno-kościelnej, jaka zaistniała w „cysterskiej” od wieków Obrze<sup>22</sup>. Reskryptem Królewskiego Ministerium z 14 listopada 1835 roku klasztor Księży Cystersów w Obrze został skasowany, a jego majątek przekazany funduszowi sekularyzacyjnemu, po zapewnieniu proboszczom obejmującym parafie dotychczasowego patronatu cysterskiego pensji w wysokości 400 talarów. Kościół klasztorny stawał się parafialnym, dom opata zamieniał się w plebanię, a dotychczasowe zabudowania parafialne zostały wystawione na sprzedaż. Nadmiar naczyń liturgicznych miał być przekazany uboższym kościołom w okolicy.

Ksiądz Klawitter jako komisarz duchowny miał za zadanie stawić się w terminie wyznaczonym przez radę powiatu babimojskiego w Obrze, aby przy promulgacji aktu kasaty bronić praw Kościoła. W szczególności spoczywała na nim odpowiedzialność za odpowiednią redakcję protokołu kasaty. Należało przypilnować, aby rządowy komisarz nie zawyżył dochodów plebanii w Obrze i innych parafiach patronatu klasztornego (były to Siedlec, Tuchorza i Nowe Kramsko) i w ten sposób nie pozbawił ich należnych dotacji. Księdzu Klawitterowi wraz z urzędującym proboszczem obrzańskim, ks. Laurentowskim, polecano też dokładne spisanie naczyń i sprzętów liturgicznych, które miały być przekazane okolicznym kościołom lub pozostać przy nowym kościele parafialnym w Obrze. Konsystorz oczekiwał raportu z wykonanej misji za 6 tygodni. Do dziekana Klawittera należało także dopilnowanie, by wszelkie ceremonie liturgiczne w parafii obrzańskiej zostały przeniesione do kościoła klasztornego. Otrzymał on ponadto upoważnienie do eksekracji dotychczasowego kościoła parafialnego i kapliczki św. Walentego, przeznaczonych na sprzedaż<sup>23</sup>. Podkreślono, że bez dokonania aktu eksekracji oraz bez uprzątnięcia budynków kościelnych z wszelkich przedmiotów używanych do celów religijnych, nie można przystępować do sprzedaży tych zabudowań<sup>24</sup>.

Wydarzenia wyprzedziły oficjalny bieg korespondencji. Już 11 stycznia 1836 roku ks. Klawitter przesłał do Konsystorza Arcybiskupiego swą relację z przebiegu ogłoszenia kasaty klasztoru Cystersów w Obrze<sup>25</sup>. Dziekan grodziski donosił, iż 30 grudnia otrzymał wiadomość od przeora obrzańskiego, ks. Wierz-

---

<sup>22</sup> *Konsystorz Arcybiskupi do dziekana grodzkiego Klawittera*, Poznań 13 stycznia 1836, tamże, [k. 36-37].

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Tamże, [k. 36].

<sup>25</sup> *Klawitter do Konsystorza Arcybiskupiego*, Wielichowo 11.01.1836, tamże [k. 40-41].



bińskiego<sup>26</sup>, o przybyciu z Wolsztyna do Obry konsyliarza ziemskiego powiatu babimojskiego. Urzędnik pruski miał ze sobą otrzymany właśnie z Berlina dekret ministra o likwidacji klasztoru i odczytał go w obecności członków wspólnoty cysterskiej<sup>27</sup>. Na tę wieść ks. dziekan natychmiast udał się do Obry. Konsyliarz dokończył akurat kolejnej formalnej czynności związanej z kasatą – odebrania zakonnikom kluczy do klasztoru. Ksiądz Klawitter osobiście zapoznał się z treścią dekretu kasacyjnego, z którego wynikały następujące ustalenia praktyczne: ks. Wierziński, dotychczasowy przeor, pozostawał proboszczem parafii siedleckiej i tuchorskiej, z rocznym dodatkiem 150 talarów. Podprzeorowi Alberykowi Cichoszewskiemu<sup>28</sup> przyznano rocznie 250 talarów. Ksiądz Robert Kośmicki<sup>29</sup>, profes obrzański, miał otrzymywać 180 talarów. Zapewne pozostali oni w klasztorze, co było ogólną praktyką przyjętą w momencie kasaty w przypadku zakonników, którzy nie obejmowali innych parafii. Ksiądz Cichoszewski jeszcze w 1829 roku odpowiadając na ankietę konsystorza pisał:

---

<sup>26</sup> Ks. Anzelm (właściwie Józef) Wierziński, ur. 29.01.1770 r. w Kościanie. Kształcił się w Kościanie i Lesznie, w 1786 r. wstąpił do nowicjatu, w 1793 r. przyjął święcenia kapłańskie w Krakowie, uczęszczał na wykłady teologii dogmatycznej i prawa kanonicznego. Po powrocie do klasztoru wykładał teologię moralną i był kaznodzieją. W 1812 r. objął beneficjum regularne w Siedlcu i filialne w Tuchorzy. AAP, *Personalalia zbiorcze dekanat grodziski* [1829], sygn. OA III 37, k. 52-53. W zbiorze kwestionariuszy osobowych, które na żądanie konsystorza arcybiskupiego wypełniali w 1829 księża poszczególnych dekanatów, ks. Wierziński nie figuruje na liście zakonników-cystersów, lecz na liście księży diecezjalnych. W odpowiedzi na ostatnie pytanie kwestionariusza („Czy przestaje na teźniejszej swojej posadzie, lub też pragnie przeniesienia, udzielenia lepszego mieysca [...] itp.), ks. Wierziński napisał: „[...] gdy siły do prac parafialnych ustawać będą, abym mógł wrócić do mieysca Profesji, o co iak nayspokorniey dopraszam się”. Tamże, k. 53v. Zmarł 1.03.1836 r. Zob. P. Widawski, dz. cyt., s. 221.

<sup>27</sup> Kopia tegoż dekretu datowanego z Berlina 14.11.1835 r. zob. AAP, *akta Praesidii...*, [k. 27-29]. Podpisy: Altenstein, Hoensleben, adresat: królewski naczelny prezes Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Flotwell.

<sup>28</sup> Alberyk Cichoszewski, ur. 4.07.1767 r. w Kościanie. Tamże pobierał wstępną edukację. W 1786 r. wstąpił do nowicjatu cysterskiego w Obrze. Profesję uczynił w 1787 r. w Obrze i kształcił się tam w zakresie retoryki i teologii moralnej. W 1791 r. przyjął w Poznaniu święcenia kapłańskie. Był nadzorcą biblioteki klasztornej w Obrze. Tak o sobie pisał: „Mając sobie oddaną całą bibliotekę klasztorną pod dozór, mogę używać z niej książek, jakich potrzebuję do mojej duchownej pomocy. Używam najwięcej z nich teologów takich, którzy mi są do słuchania spowiedzi pomocą. Do kazań zaś nie używam dla wymowy którym utraciłam, raz od dzieciństwa przez spadek z wysoka, drugi raz przez pozbycie zębów”. Był podprzeorzym klasztoru oberskiego. Zmarł w 1842 r. AAP, *Personalalia zbiorcze dekanat grodziski* [1829], sygn. OA III 37, k. 60-61; APO, *akta pretensji x. Cichoszewskiego do Wierzińskich*, b.sygn. List ks. Widawskiego informuje o śmierci zakonnika w 1842 r. Nastąpiła ona dokładnie 8 marca. Zob. P. Widawski, dz. cyt., s. 221.

<sup>29</sup> Robert Kośmicki, ur. 30.06.1795 na Śródcie pod Poznaniem. W 1812 r. wstąpił do klasztoru cysterskiego w Obrze. Po profesji kształcił się nadal w teologii, do 1816 r. W 1819 r. przyjął święcenia kapłańskie w Gnieźnie. W latach 1821-1828 przebywał w klasztorze w Przemęcie. AAP, *Personalalia zbiorcze dekanat grodziski* [1829], sygn. OA III 37, k. 63-65. Zmarł 24.05.1836 r.

*Jestem kontent z moiey dotąd posady y niegdy niepragnę, ani wsparcia w stypendyach mszalnych, mając zadosyć klasztornych obowiązków y funduszowych, a przytym życzeniem moim iest abym w tymże klasztorze, któremu poprzysiągłem, będąc wieku mego lat 62, a w klasztorze zostaiąc lat 42, życie moje mógł zakończyć<sup>30</sup>.*

Ksiądz Kośmicki wyrażał się podobnie:

*Jestem kontent ze swoiey posady, nie pragnę polepszenia ani przeniesienia na inne miejsce, poświęciłem się Zakonowi Cysterskiemu i w niem umierać chcę<sup>31</sup>.*

Dla przyszłego proboszcza obrzańskiego wyznaczono pensję 300 talarów, przekazując mu ponadto na plebanię budynek opactwa, wraz z budowlami gospodarczymi i rozległym ogrodem. Obowiązki proboszcza miał nadal pełnić ks. Niward Laurentowski<sup>32</sup>, profes klasztoru w Przemęcie, od kilku lat substytuowany komendarz w Obrze.

Do wspólnoty cystersów w Obrze w momencie kasaty należał ponadto ks. Jan Wendewicz, który objął probostwo w Nowym Kramsku<sup>33</sup>. Nie ma o nim mowy w cytowanych dokumentach, tak samo jak o braciach zakonnych, którzy zwykle w klasztorach cysterskich stanowili większość. Być może było to związane z zakazem przyjmowania nowicjuszy, wydanym przez władze pruskie 9 sierpnia 1816 roku. Wspólnota obrzańska od tego czasu powoli wymierała. Ciekawe, że najmłodszy z kapłanów, ks. Kośmicki (ur. 1795), wybrał pensję rządową zamiast aktywne go duszpasterstwa, choć zajmował się posługą parafialną podczas swego kilkuletniego pobytu w Przemęcie. Być może na przeszkodzie stał jego zły stan zdrowia – ks. Kośmicki zmarł kilka miesięcy po kasacie klasztoru.

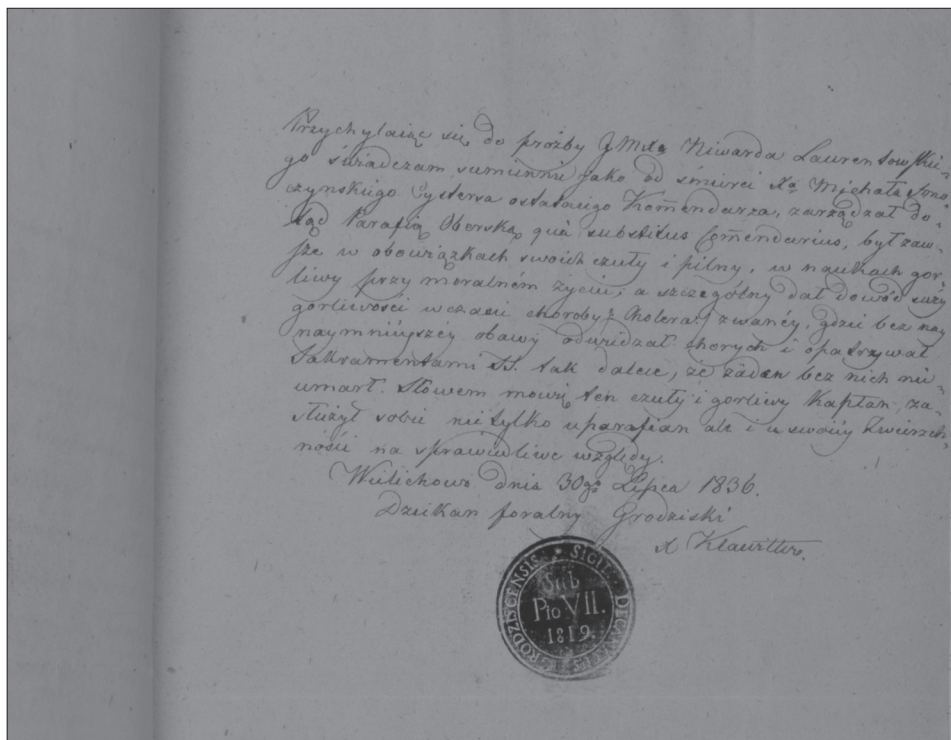
Pruski urzędnik w obecności świadków, z ks. dziekanem Klawitterem na czele, ogłosił przekazanie kościoła klasztornego i zakrystii wraz z naczyniami i szatami liturgicznymi na własność parafii. Następnie wręczył ks. Laurentowskiemu klucze do plebanii i należących do niej zabudowań. Zgodnie z poleceniem swych przełożonych pozbawił srebrnej sukienki obraz Matki Bożej Pocieszenia. Cenna ozdoba została wysłana do Berlina. Kapitułarz klasztorny oraz bibliotekę opieczętowano.

<sup>30</sup> AAP, *Personalia zbiorcze dekanat grodziski* [1829], sygn. OA III 37, k. 61r.

<sup>31</sup> Tamże, k. 65r.

<sup>32</sup> Niward (właściwie Kazimierz) Laurentowski, ur. 4.03.1797 w Kurowie k. Kościana. Kształcił się w Kościanie i Lesznie. W 1815 r. wstąpił do klasztoru Cystersów w Przemęcie. W 1822 r. przyjął święcenia kapłańskie w Gnieźnie. Do 1829 r. pełnił obowiązki zakonne w klasztorze w Przemęcie. Objął następnie probostwo parafii obrzańskiej. AAP, *Personalia zbiorcze dekanat śmigieński* [1829], sygn. OA III 49, k. 43-44. Po kasacie chwilowo służył jako wikariusz w Obrze, następnie proboszcz w Ruchocicach. Zmarł 17.02.1866 r.

<sup>33</sup> Zob. P. Widawski, dz. cyt., s. 221. W AAP, *Personalia zbiorcze dekanat grodziski* [1829], sygn. OA III 37, nazwisko Jana Wędewicza widnieje w spisie cystersów z Obry, ale brak jest jego ankiety – dopisano czerwonym kolorem adnotację „nie masz”.

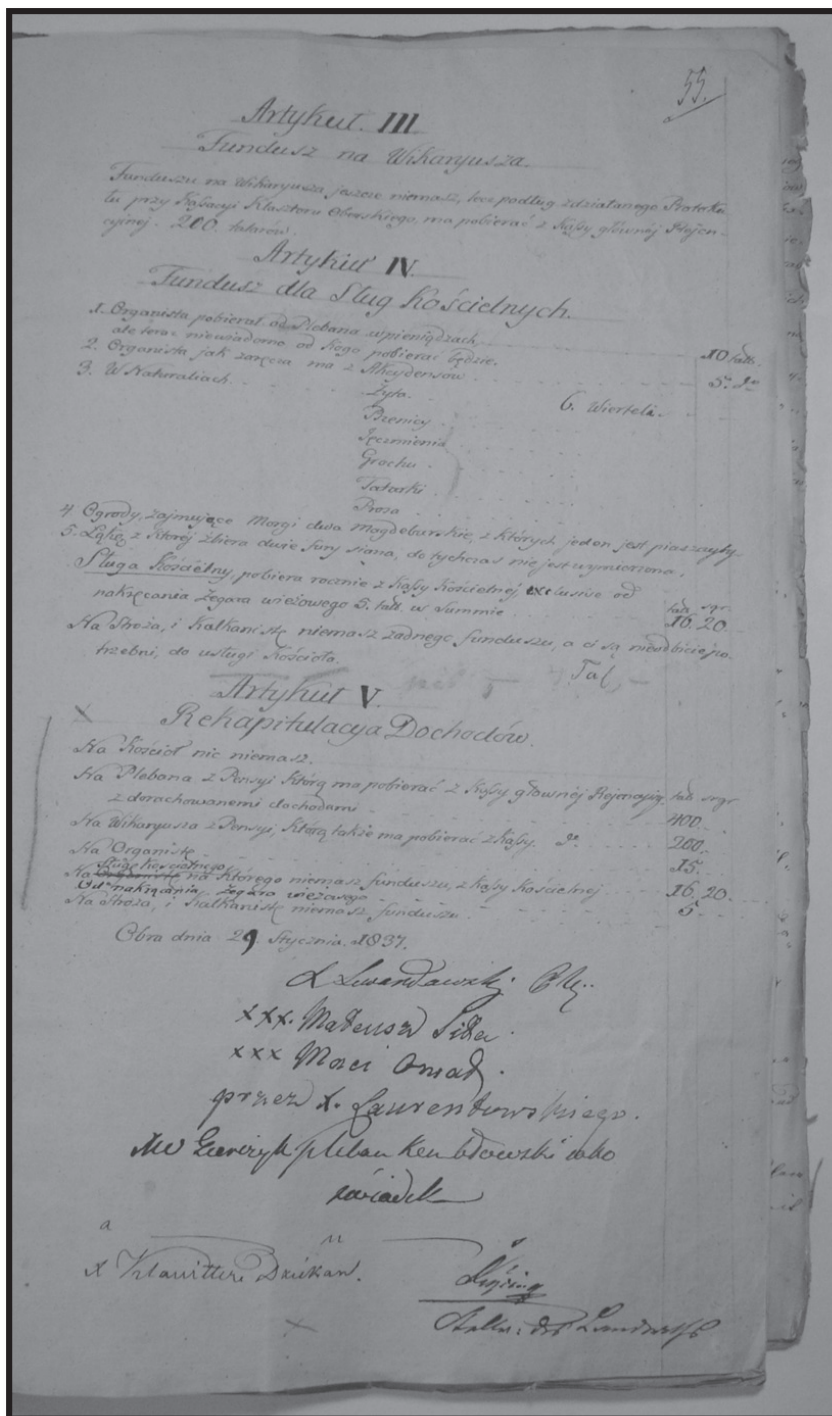


Ksiądz Klawitter zapisał ze swej strony w protokole kasacyjnym, iż pensja 300 talarów jest dla proboszcza niewystarczająca. Domagał się, aby przyznano duszpasterzowi przynajmniej pewne konkretne zapomogi, jak choćby obrok na parę koni czy paszę dla 4 krów. Zabrakło też określenia źródeł funduszu remontowego dla budynków kościelnych. Dziekan grodziski dodał, iż wobec rozległości parafii jeden kapłan to za mało – proboszcz powinien mieć wikariusza, najlepiej władającego j. niemieckim (część parafian nie znała j. polskiego). Do tej pory to cała wspólnota cystersów wspomagała proboszcza w duszpasterstwie i zawsze wśród zakonników był ktoś władający niemieckim. Ksiądz Klawitter domagał się, aby formalnie wyznaczyć pensję dla organisty i kościelnego.

Z oficjalnym wprowadzeniem nabożeństwa parafialnego do kościoła klasztorowego ks. dziekan zdecydował poczekać do dalszej decyzji konsystorza<sup>34</sup>.

30 stycznia 1836 w odpowiedzi na raport ks. dziekana konsystorz oświadczył, że wnioski wpisane do protokołu landrata są słuszne. Polecał też dowiedzieć się co do biblioteki, czy pozostawiono na miejscu szafy do książek.

<sup>34</sup> Zob. AAP, *Akta Praesidii...*, [k. 41]. Nastąpiło to 21.02.1836 r.: „Po ukończonem nabożeństwie rannem w kościółku św. Walentego ruszyła uroczysta procesja z obrazami, chorągwiami, wraz



Ilustracja 1: Opisanie Kościoła Parafialnego Oberskiego, APO, Akta dotyczące dezygnacji majątku kościelnego i proboszczewskiego, wikariuszowskiego, wraz z instrukcją, b. sygn., s.f. [29 I 1837].  
Fragment

Przypominał, że wolą arcybiskupa jest zamiana biblioteki cysterskiej na dekanalną<sup>35</sup>. Ksiądz Klawitter odpowiedział informując, iż

*szafy górne na galerii, których było sześć, istotnie sprzedane zostały i to za bezcen. Nadmienić mi tu zarazem wypada, iż w bibliotece tej przy każdym oknie, których jest cztery, stał stolik i dwa porządne krzeselka, te podobno przed komisją zakonniczy rozebrali między siebie: dobrze by było, gdyby takowe na miejsca zwrócone zostały*<sup>36</sup>.

### III. LOSY PAMIĄTEK KULTURY CYSTERSKIEJ W OBRZE

Pomimo iż dobra klasztorne zostały poważnie uszczuplone znacznie wcześniej na skutek pierwszych konfiskat pruskich, procedura kasaty z roku 1835 zakładała skrupulatną ewidencję ruchomości klasztornych, którymi należało następnie zadysponować. Władze państwowe zezwalały stronie kościelnej na przejęcie części przedmiotów związanych z kultem, inne wystawiano na sprzedaż, jeszcze inne wprost konfiskowano. Ten los spotkał wspomnianą już srebrną sukienkę obrazu Matki Bożej Pocieszenia, wywiezioną do Berlina, albo sprzedane „za bezcen” szafy z klasztornej biblioteki.

Nie wszystko jednak uległo rozproszeniu i zniszczeniu, choć w rzeczy samej ocalało niewiele. Do skarbcza archikatedry w Poznaniu przesłany został srebrny pastorał opata<sup>37</sup>. Ciekawy był los części naczyń i szat liturgicznych, które miały pozostać w Obrze lub trafić do uboższych okolicznych kościołów. 20 kwietnia 1836 roku, a więc krótko po kasacie, ks. Klawitter doniósł konsystorzowi arcybiskupiemu o wyznaniu, jakie pod tajemnicą złożył mu oraz ks. Jakubowi Sobańskiemu<sup>38</sup> z Kamienic o. Anzelm Wierzbiński, ostatni przeor cysterski. Otóż

---

z zgromadzonym ludem koło 3000 osób na to nabożeństwo do kościoła poklasztornego, przy asystencji JJ. księży, Michała Klawittra, dziekana grodzkiego, proboszcza wielichowskiego; Wojciecha Gierczyka, proboszcza Kemblowskiego, i Niwarda Laurentowskiego, profesora przemęskiego ks. Cystersów, pod ten czas komendarza substytuowanego oberskiego. Stanąwszy w kościele poklasztornym, miał ks. dziekan grodzki Klawitter, do zgromadzonego ludu stosowną do okoliczności przemowę, po której nastąpiła Msza św. parafialna, którą celebrował ks. Niward Laurentowski”. P. Widawski, dz. cyt., s. 222-223.

<sup>35</sup> Tamże, [k. 41] (dopisek na marginesie).

<sup>36</sup> Klawitter do Konsystorza Arcybiskupiego, Wielichowo 20.02.1836, tamże [k. 60].

<sup>37</sup> W piśmie z 18.01.1836 r. kanonicy kapituły metropolitalnej dziękują abpowi Marcinowi Duninowi za „pastorał srebrny z należącymi doń rekwizytami, po zniesionym Klasztorze Księży Cystersów w Obrze”, który został włączony „w rejestr sprzętów tutejszego kościoła archikatedralnego” i zachowany „w skarbcu kościelnym”. Zob. AAP, *Akta Praesidii...*, [k. 24].

<sup>38</sup> Jakub Sobański, ur. 11.07.1763 w Lwówku w powiecie bukowskim. W 1797 r. wstąpił do wyższego seminarium duchownego w Poznaniu, w 1800 przyjął święcenia kapłańskie. Proboszczem w Kamienicach od 1814 r. AAP, *Personalia zbiorcze dekanat grodzki* [1829], sygn. OA III 37, k. 41nn.



TABELA 1

Opis					
Sreber Kościoła Klasztorowego w Obrze, które były w zachowaniu u JMX Wierzbińskiego byłego Przeora tamże od czasu kiedy zostały dobra klasztorom odebrane, a o których mnie podpisanego i JMX Sobańskiego plebana Kamienickiego zawiadomił z prośbą, by takowe prześwietnemu konsystorzowi do dalszej dyspozycji przedstawione zostały					
Nr		Sztuk	Próba	Waga	
1.	Kielich srebrny w części wyłaczany bez pateny	1	10		23 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
2.	Relikwiarzy popsutych okrągłych	6	12	6	27
3.	Relikwiarzy w formie trumienki bez wierzchu z aniołkiem trzymającym krzyż	1	12	5	
4.	Łódka w formie gołębia z łyżeczką	1	11	2	11
5.	Wierzch od puszek przy którym krucyfiks mały w promieniach	1	12		26 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
6.	Miednica z nalewką	1	12	2	14
7.	Wota dwa serca i dwa z łańcuszkami	4	11		16 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
8.	Promienie pozłacane	3	12		12
9.	Krzyżyk srebrny na którym litery	1	11		2 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
10.	Dwa spodki od lichtarzy kościelnych	2	12	6	12
11.	Gałków do tychże lichtarzy	2	12	1	4
12.	Wierzchy do tychże	2	12	1	4
	Suma	27		28	15 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Wielichowo, dnia 8 marca 1835					
Dziekan foralny grodziski					
X. Klawitter					

Źródło: AAP, *Acta Praesidii / Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego Poznańskiego. Klasztor XX. Cystersów w Obrze, 1835-1925*, sygn. OA X 622, s.f. [k. 5-14].

zachował on u siebie część sreber klasztorowych, nieumieszczonych w spisie sporządzonym na żądanie władz pruskich<sup>39</sup>. Zamierzał je sam przekazać konsys-

<sup>39</sup> Klawitter do Konsystorza Arcybiskupiego, Wielichowo 20.04.1836, AAP, *Acta Praesidii...*, [k. 48].



torzowi, jednak kasata klasztoru przyspieszyła śmierć zakonnika. Na wieść o niej ks. dziekan Klawitter pospieszył zabezpieczyć rzeczne srebra. Znajdowały się w koszu zamkniętym na kłódkę, lecz dno było zniszczone i jedynie umocnione sznurem, który dziekan opieczętował pieczęcią dziekańską. Sprowadziwszy z Grodziska złotnika dokonano dokładnego opisu sreber, wraz z podaniem próby srebra oraz wagi poszczególnych przedmiotów. Dziekan oczekiwał, iż konsystorz przejmie te przedmioty, których nie sposób przechowywać bez odpowiedniego nadzoru.

W tej sprawie 21 maja 1836 roku skierowano z konsystorza list do abpa Dunina, gdyż administracja pruska w sprawach dóbr poklasztornych wymagała bezpośredniej korespondencji tylko i wyłącznie z arcybiskupem<sup>40</sup>. Do raportu dziekana Klawittera dołączony był wykaz sreber zatrzymanych przez o. Wierzbńskiego<sup>41</sup>.

Sprawa ciągnęła się jeszcze kilka miesięcy. Urzędy pruskie domagały się od dziekana Klawittera wyjaśnień, a konsystorz arcybiskupi chciał, by opracował on projekt rozdziału sreber znalezionych u zmarłego przeora Wierzbńskiego pomiędzy okoliczne parafie<sup>42</sup>. Podobnie monitowano grodzkiego dziekana w sprawie przedłożenia kompletnej listy zbędnych przedmiotów liturgicznych z obrzańkiej parafii i klasztoru<sup>43</sup>.

Na wieść o kasacie zaczęły do dziekana napływać prośby okolicznych proboszczów o przekazanie im części paramentów liturgicznych z Obrze<sup>44</sup>. Szczególnie gorąco prosił o wsparcie proboszcz Wojciech Gierczyk z Kębłowa<sup>45</sup>. W pozyskaniu naczyń liturgicznych, szat i innych sprzętów upatrywał on szansę na szybsze podźwignięcie ze zniszczeń kościoła, który uległ pożarowi w nocy z 8 na 9 maja 1823 roku<sup>46</sup>.

Ksiądz Klawitter przedłożył szczegółowy wykaz sprzętów liturgicznych z kościoła klasztorowego i parafialnego w Obrze 29 kwietnia 1836 roku<sup>47</sup>. Dołączył jednocześnie prośby proboszczów z Kębłowa i Gościeszyna, ubiegających się o przydział części tych przedmiotów. Podobne listy do dziekana ślali także

<sup>40</sup> *Konsystorz Arcybiskupi do abpa Dunina*, Poznań 21.05.1836, tamże, [k. 46]

<sup>41</sup> *Klawitter do Konsystorza Arcybiskupiego*, Wielichowo 20.04.1836, tamże, [k. 50]. Spis sreber.

<sup>42</sup> *Konsystorz Arcybiskupi do Klawittera*, Poznań 28.07.1836, tamże, [k. 84]. Por. list ks. Klawittera z 13.08.1836, tamże, [k. 89]

<sup>43</sup> Zob. *Konsystorz Arcybiskupi do Klawittera*, Poznań 31.03.1836, [k. 129v-130r].

<sup>44</sup> *Specyfikacja potrzebnych rzeczy*, tamże, [k. 42].

<sup>45</sup> Ks. Wojciech Gierczyk, ur. 19.04.1797, przyjął święcenia kapłańskie w 1820 r., na beneficjum w Kębłowie instalowany w 1823 r. Zob. AAP, *Personalalia zbiorcze dekanat grodziski* [1829], sygn. OA III 37, k. 21-22.

<sup>46</sup> Gierczyk do Konsystorza Arcybiskupiego, Kębłowo 16.01.1836, tamże [k. 38]; Gierczyk do Konsystorza Arcybiskupiego, Kębłowo 15 II 1836, tamże, [k. 39].

proboszczowie z Ciosańca, Parzęczewa. Ze swej strony ks. Klawitter prosił o uwzględnienie także kościoła w Wielichowie oraz Rakoniewicach, jako odpowiednio proboszcz i komendarz tychże parafii. Trzeba przyznać, że swe własne kościoły dziekan wymienił na końcu listy próśb innych proboszczów, a co do Rakoniewic nawet nie podał konkretnej specyfikacji potrzebnych przedmiotów, czego wkrótce zażądał konsystorz. Ksiądz Klawitter wyszczególnił wówczas, iż Rakoniewicom przydałby się z Obry przynajmniej jeden kielich z pateną (*przy rzeczonym kościele są dwa, lecz jeden tylko do użycia i ten też lichy*), kilka albow, ponieważ są tylko 3 i te już dużo naprawione, 2 ornaty każdego koloru, bo znajdujące się przy kościele są same tylko rzęchy, 2 kapy niebieskiego i czerwonego koloru<sup>48</sup>.

25 czerwca 1836 roku Konsystorz Arcybiskupi poinformował Królewską Rejencję o ukończeniu podsumowania sprzętów, które miały zostać przekazane okolicznym parafiom<sup>49</sup>. Stosowną prośbę złożono raz jeszcze 30 września, podkreślając, iż przy podziale sprzętów *mieliśmy na celu tylko ubogie i tych utensyliów potrzebujące kościoły szczególniej do patronatu królewskiego należące*<sup>50</sup>.

Ostatecznie przedmioty użytku liturgicznego pochodzące z Obry rozdzielono pomiędzy osiem miejscowości i parafii: Trzcianka [w dokumencie: Schoenlanke], Tomice, Rakoniewice, Ruhocice, Gościeszyn, Ciosaniec, Parzęczewo i Kębłowo<sup>51</sup>. Proboszcz z Trzcianki ofiarowanych mu przedmiotów nie przyjął, dlatego rozporządzono nimi ponownie w październiku 1836 roku, wyznaczając na beneficjantów takie parafie, jak Gostyczyń, Książ, Niepruszno<sup>52</sup>.

Dodatkowym ciosem dla obrzańskiego kościoła była kradzież monstrancji i puszki, do jakiej doszło w połowie 1836 roku, w wyjątkowo smutnych okolicznościach, pogrzebu profesora obrzańskiego, ks. Roberta Kośmickiego<sup>53</sup>. W nocy po uroczystościach pogrzebowych prawdopodobnie rzemieślnicy pracujący przy krypcie kościelnej weszli do świątyni i skradli jeden cynowy krzyż, złotą monstrancję i puszkę do przechowywania Hostii. Sprawców kradzieży nie udało się odnaleźć.

Ksiądz Lewandowski poprosił wówczas prześwietny konsystorz o pozwolenie na przeniesienie do Obry monstrancji z Bledzewa. Odpowiedź jednak

---

<sup>47</sup> Klawitter do Konsystorza Arcybiskupiego, Wielichowo 29.04.1836, tamże, [k. 131, 132-133]. Zob. załącznik nr 2.

<sup>48</sup> Klawitter do Konsystorza Arcybiskupiego, Wielichowo 23.05.1836, tamże, [k. 135].

<sup>49</sup> Konsystorz Arcybiskupi do Rejencji, Poznań 25.06.1836, tamże, [k. 135-137].

<sup>50</sup> Konsystorz Arcybiskupi do Rejencji, Poznań 30.09.1836, tamże, [k. 142].

<sup>51</sup> Tamże, [k. 61].

<sup>52</sup> Tamże, [k. 105v].

<sup>53</sup> Por. P. Zajac, *Archiwalia, rękopisy i druki cysterskie w klasztorze Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Obrze*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 2011, [w druku].

otrzymał odmowną, gdyż *lubo w Obrze jedna ukradziona monstrancja została, lecz jeszcze dwie inne pozostały, gdy tymczasem niektóre kościoły żadnej monstrancji nie mające sprawiedliwiej na uwzględnienie zasługują*<sup>54</sup>.

Dodatkowym następstwem rozproszenia dóbr klasztornych w okolicznościach kasaty była interesująca dysputa wokół „pozytywu” (albo „pozytewu”, względnie „pozytewy”, jak zapisywano w ówczesnych listach), czyli przenośnych organów, rodzaju fisharmonii, który tuż przed kasatą wywieziono z kościoła klasztornego. 9 listopada 1836 roku proboszcz Lewandowski donosił konsystorzowi, iż instrument należący do dawnego kościoła klasztornego, obecnie parafialnego, został bezprawnie zabrany przez ks. Ignacego Gilewskiego<sup>55</sup>, proboszcza w Siedlcu, i przeniesiony do filialnego kościoła w Tuchorzy. Trójstronna korespondencja ks. Lewandowskiego, Gilewskiego oraz Konsystorza Arcybiskupiego trwała dobry rok<sup>56</sup>.

Ksiądz Gilewski 31 grudnia 1836 roku tłumaczył okoliczności przeniesienia „pozytewu” z Obrzy do Tuchorzy. Dokonało się to jeszcze na polecenie ks. Wierzińskiego, prawnego przeora obrzańskiego i proboszcza siedleckiego. Do kościoła klasztornego miał powędrować instrument z likwidowanego kościoła św. Elżbiety (dotychczasowy kościół parafialny) lub kaplicy św. Walentego. Ksiądz Gilewski zatem protestował, jakoby miał przenieść organy samowolnie i bez upoważnienia. Co więcej, żalił się, że ks. Lewandowski wniósł oskarżenie do Konsyliarza Ziemiańskiego Powiatu Babimojskiego. Kolejny list w sprawie warto zacytować obficie, jako że ukazuje interesujący obrazek z codziennego życia religijnego w Obrze. Zdaniem ks. Lewandowskiego należało rozwiązać w pierwszej kwestii

*czyli zmarły X. Anzelm Wierziński, razem Przeor klasztoru Oberskiego i Pleban kościoła Tuchorskiego, miał prawo działać dowolnie ze szkodą pierwszego na korzyść drugiego, jako że tu był przeorem a tam plebanem. Nie podpada żadnej wątpliwości, że pozytyw ten był własnością kościoła klasztornego, i że X. Wierziński jako przełożony klasztoru niczego nie był panem, a najmniej prawnym, ani rzeczy kościelnych, ani klasztornych, był on owszem stróżem wszystkiego, a właścicielem tylko tego, co jego, jako zakonnika, podług pekuliuszu było własnością. Co do pierwszego, odwołuję się, w nadmiar, do zeznań: 1) księdza ekspodprzeorze Cichoszewskiego; 2) organisty parafialnego Jana Kosteckiego; 3) nauczyciela Sikorskiego i 4) organmistrza*

<sup>54</sup> Lewandowski do konsystorza, Poznań 8.11.1836; Konsystorz do Lewandowskiego [b.d.], AAP, *Acta Praesidii...*, [k. 143].

<sup>55</sup> Ignacy Gilewski, ur. 28.07.1799 r., wyświęcony na kapłana w 1825 r. i przeznaczony na wikariusza do parafii w Siedlcu. AAP, *Personalialia zbiorcze dekanat grodziski* [1829], sygn. OA III 37, k. 23-24. Od 21.06.1836 r. był proboszczem w Siedlcu i Tuchorzy, jako następcą ks. Anzelmia Wierzińskiego. Zob. AAP, *Acta Praesidii...*, [k. 58-59].

<sup>56</sup> Cała seria listów znajduje się w AAP, *Acta Praesidii...*, [k. 148-160], zamyka się w datkach 9.09.1836 – 8.11.1837.

*Rotte w Obrze. [...] Wszystko więc usprawiedliwia reklamacja pozytytu dla kościoła Oberskiego. Jeżeli, jak chętnie przypuszczam, zmarły X. Wierzbiński miał na celu zaspokojenie potrzeby kościoła Tuchorskiego, to równą potrzebę ma i kościół Oberski w dzisiejszym położeniu rzeczy. Wówczas klasztor utrzymywał organistę i kalkanistę, dziś tylko na utrzymanie pierwszego jest szczupły fundusz, na utrzymanie drugiego nie ma żadnego, a potrzeba kościoła Oberskiego parafialnego jest daleko większą od potrzeby kościoła Tuchorskiego. Tu podług uświęconego czasem zwyczaju odprawia się codziennie msza św. grana, a miejsce kalkanisty przy pozytywie zastąpić może bardzo dobrze lada uboga matrona, w niedziele zaś i święta uroczyste chętnie, na skinienie organisty, podejmie się tej posługi chłopiec lub parobek przy organach; tam podług trwającego porządku, odbywa się nabożeństwo tylko co 4 tygodnie<sup>57</sup>.*

2 lipca 1837 roku ks. Lewandowski precyzował, że organy z kościoła św. Elżbiety zostały przewiezione do Buku, a instrument z kaplicy św. Walentego jest niezdatny do użytku. Konsystorz jednak postanowił pozostawić pozytyw w Tuchorzy. Dopiero interwencja Królewskiej Rejencji z Poznania przechyliła szalę sporu na korzyść Obrzy. Informował o tym proboszcz siedlecki, prosząc usilnie konsystorz o interwencję w listach z 22 sierpnia i 30 września 1837 roku. Nic nie wskórał i 7 listopada 1837 roku pozytyw został przewieziony na powrót do kościoła poklasztornego w Obrze. Proboszcz siedlecki konkludował: *Przejęty jestem wielką boleścią [...]* i dodawał, że *w kościele Tuchorskim nabożeństwo tak solenne jako żałobne musi teraz być cicho odprawiane*. Prosił o możliwość sprowadzenia do parafii innego pozytywu, bądź z likwidowanych kapliczek w Obrze, bądź skądinąd<sup>58</sup>.

#### IV. WPROWADZENIE DUSZPASTERSTWA DIECEZJALNEGO W OBRZE

W momencie kasaty parafia obrzańska miała liczyć 1676 dusz<sup>59</sup>. Ostatnim przeorem cysterskim z prawem patronatu dla parafii leżących w dobrach cysterskich, a więc i w Obrze, był o. Wierzbiński, zmarły w początkach 1836 roku. Odtąd prawo obsadzania urzędu proboszcza spoczęło w rękach arcybiskupa poznańskiego, choć kolatorem, czyli patronem, odpowiedzialnym finansowo za budynki parafialne, stawało się państwo pruskie. Korzystając z należnych sobie praw 21 czerwca 1836 roku abp Dunin wydał dekret nominacyjny na probostwo

<sup>57</sup> Wierzbiński do konsystorza, Obra 10.05.1837, tamże, [k. 157]. Podkreślenia zgodne z tekstem oryginalnym.

<sup>58</sup> Gilewski do konsystorza, Siedlec 8.11.1837, tamże, [k. 148].

<sup>59</sup> Informacja zapisana na marginesie dokumentu powołującego „komisarza do skutecznienia kasacji klasztoru w Obrze”, 10.12.1835, tamże, [k. 26r]. Por. niżej tabela nr 2, której dane znacznie odbiegają od tej cyfry.

i beneficjum obrzańskie ks. Władysławowi Lewandowskiemu, byłemu cystersowi bledzewskiemu<sup>60</sup>:

*Martinus Dunin etc, etc, Archi-Episcopus Gnesn. Et Posn. Universis et singulis quorum interest, intererit aut quomodolibet interesse poterit significamus: quia Nos animadvertendo Ecclesiam Parochialem Obrensem, ad Patronatum suppressi ibidem monasterii Cisterciensium olim spectantem, at per mortem Adm Reverendi Wierzbiński dicti monasterii Priorio, illius ultimi ac immediati Rectori et Commendarii vacantem, sine suo Rectore praesitere non posse, de eadem modo praemissa vacante, pro iure nostro collationis, quod nobis quo ad Beneficia iuris Patronatus Ecclesiastici suppressarum Corporationum et Dignitatum Ecclesiasticarum, de iure competit, Adm. Reverendum Ladislaum Lewandowski, Parochialis in Bledzew Commendarium, actu Presbyterum, de vita integritate, morum probitate, sufficienti scientiae ac doctrinae Nobis bene notum, providendum esse duximus, prout salvo placito Inclyti Regiminis, providimus, dictamque Ecclesiam Eidem conferimus per praesentes. Quas infidem manu propria subscriptus, sigillo nostro communiore iussimus. Datum Posnaniae die 21 Iunii 1836<sup>61</sup>.*

Moment ten można uznać za przełomowy w historii obrzańskiej parafii, gdyż rozpoczął prawie stuletni okres troski duszpasterskiej o Obrę kapłanów diecezjalnych, pracujących odtąd bez zaplecza szerszej wspólnoty zakonnej, aż do przekazania klasztoru i parafii zgromadzeniu zakonnemu Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w latach 1926-1927.

Mówiąc o powołaniu na urząd proboszcza ks. Lewandowskiego trzeba podkreślić, iż pomimo śmierci przeora, parafia w pierwszych miesiącach 1836 roku nie była pozbawiona opieki duszpasterskiej. Jeszcze w październiku 1830 roku zmarł ks. Michał Smoczyński<sup>62</sup>, substytuowany komendarz obrzański. Wówczas przeor Wierzbiński powołał na urząd komendarza parafii obrzańskiej o. Niwarda Laurentowskiego, profesora przemęckiego, który pozostawał na tymże urzędzie

<sup>60</sup> Władysław Lewandowski, ur. 4.11.1795 r. w Czerwonaku pod Poznaniem. Kształcił się w szkole wiejskiej w Czerwonaku, następnie w Poznaniu. Musiał przerwać naukę, by podjąć pracę na gospodarstwie. W 1815 r. wstąpił do klasztoru Cystersów w Bledzewie. W 1819 r. przyjął święcenia kapłańskie w Poznaniu. W latach 1822-1826 był administratorem i komendantem parafii w Rokitnie. AAP, *Personalnia zbiorcze dekanat zbąszyński* [1829], sygn. OA III 54, k. 80-81. Jak pisze ks. Widawski, 8.11.1836 r. złożył on przysięgę homagialną w Poznaniu, a 29.01.1837 r. został instytuowany na beneficjum obrzańskie. Zob. P. Widawski, dz. cyt., s. 223.

<sup>61</sup> AAP, *Acta Praesidii...*, [k. 56-57].

<sup>62</sup> Michał Smoczyński, ur. 12.07.1755 r. w powiecie kościańskim. Kształcił się w szkole jezuickiej we Wschowie, w 1777 r. wstąpił do klasztoru Cystersów w Obrze. Na studia filozoficzne i teologiczne został wysłany do klasztoru Cystersów w Mogile pod Krakowem. W 1781 w Krakowie przyjął święcenia kapłańskie. Po powrocie do Obrzy pełnił urząd kaznodziei, docierając z kazaniem aż do Babimostu, pełnił też posługę duszpasterską m.in. w Nowym Kramsku i Tuchorzy. W ostatnich latach życia był komendantem parafii obrzańskiej. Zmarł w 1830 r. AAP, *Personalnia zbiorcze dekanat grodziski* [1829], sygn. OA III 37, k. 66-67.

dzie w momencie kasaty klasztoru. Jak wspomniano wyżej, urzędnik pruski odpowiedzialny za ogłoszenie aktu likwidacji dawnego opactwa cysterskiego to właśnie ks. Laurentowskiemu przekazał klucze do plebanii, kościoła poklasztornego i zakrystii. Stąd nominacja ks. Lewandowskiego była dla urzędującego komendarza niemałym zaskoczeniem. Dopiero 4 lipca zwrócił się do konsystorza arcybiskupiego z formalną prośbą o udzielenie komendy na probostwo w Obrze. 12 lipca otrzymał odpowiedź odmowną, w związku z dokonaną już nominacją ks. Lewandowskiego. Dotychczasowy komendarz postanowił odwołać się raz jeszcze do Konsystorza Arcybiskupiego, z podaniem dodatkowych argumentów<sup>63</sup>. W całej tej korespondencji ks. Laurentowski podkreślał dotychczasowe wierne wypełnianie obowiązków proboszcza, nieraz w trudnych warunkach:

*Od tego czasu [1830 r.] pełniłem obowiązki Plebana przy tutejszym kościele, i podczas cholery nie raz wystawiony byłem na niebezpieczeństwo mego życia. Żem powinności moje aż dotąd zawsze (i w czasie cholery) wiernie pełnił odwołuję się na świadectwo JX Dziekana Klawittera<sup>64</sup>. Na końcu roku zeszłego zniesiono klasztor tutejszy. Na mocy zlecenia Rejencyi Kommissarz czy Rządca Ziemiański W. Pan Bitter mnie zostawił w moich obowiązkach plebańskich. Mniemając, że Rząd mnie na plebana prezentować będzie, nie użyłem w tej mierze żadnych kroków innych<sup>65</sup>.*

Ksiądz Niward powoływał się także na dodatkowe, praktyczne argumenty. Będąc przekonany o kontynuacji swego urzędu proboszczowskiego zainwestował już pewne sumy pieniędzy, aby wydzierżawić od rządu dawne klasztorne ogrody i zachować je w stanie sprzed kasaty. Fundusze potrzebne do tego celu po części pożyczył od osób prywatnych. Ponadto mieszkał w plebanii wraz z ojcem, liczącym 76 lat. Był odpowiedzialny za jego *żywienie i przyodziewanie*, gdyż z racji wieku i kalectwa on sam nie mógł się o siebie zatroszczyć. Pisząc tę dramatyczną petycję dodawał: *Jeżeli bym miał ustąpić tu stąd byłbym z moim ojcem wystawiony na nędzę. Moje położenie jest nader smutne<sup>66</sup>.*

Powyższa prośba spotkała się raz jeszcze z odmową konsystorza. Z notatek poczynionych na marginesie listu ks. Laurentowskiego wynika, iż nominacja ks.

<sup>63</sup> Laurentowski do Konsystorza Arcybiskupiego, Obra 29.07.1836, AAP, *Acta Praesidii...*, [k. 79-80].

<sup>64</sup> Opinia dziekana Klawittera z 30.07.1836, tamże, [k. 81]. Pisał on: „Przychylając się do prośby JMX Niwarda Laurentowskiego świadczam sumiennie, jako od śmierci X. Michała Smoczyńskiego Cystersa ostatniego Kommendarza, zarządzał dotąd Parafią Oberską, quia substitutus Commendarius, był zawsze w obowiązkach swoich czuły i pilny, w naukach gorliwy przy moralnem życiu, a szczególny dał dowód swej gorliwości w czasie choroby „cholera” zwanej, gdzie bez najmniejszej obawy odwiedzał chorych i opatrywał sakramentami świętymi, tak dalece, że żaden bez nich nie umarł. Słowem mówię ten czuły i gorliwy kapłan zasłużył sobie nie tylko u parafian, ale i u swojej Zwierzchności na sprawiedliwe względy”.

<sup>65</sup> Laurentowski do Konsystorza Arcybiskupiego, Obra 29.07.1836, AAP, *Acta Praesidii...*, [k. 79r-v].

<sup>66</sup> Tamże, [k. 80r].



Lewandowskiego nie może być odwołana, ponieważ oprócz funkcji proboszcza miał być ponadto inspektorem planowanego w budynkach poklasztornych Instytutu Domu Emerytów. Księdzu Laurentowskiemu pozostawiono wybór pozostania w Obrze w charakterze wikariusza, albo ubieganie się o inną posadę, którą stosownie do swych zdolności i zasług otrzyma<sup>67</sup>.

Wybrał on początkowo tę pierwszą możliwość. Mając obiecaną pensję rządową, jako następstwo kasaty klasztoru, liczył na możliwość godziwego życia z niewielkim dodatkiem, jaki wiązał się z posługą wikarego w parafii. Był nim w okresie od 1 stycznia do 16 maja 1837 roku. Za pracę duszpasterską otrzymał od proboszcza Lewandowskiego 30 talarów wynagrodzenia, z obowiązkiem odprawienia 51 mszy św. za fundatorów. 16 maja 1837 roku otrzymał polecenie przejścia do Barda pod Wrześnią, ale odmówił przyjęcia tej placówki, mając w dzierżawie obrzański ogród na kwotę 131 talarów oraz widząc szczupłość dochodów w proponowanej parafii. Spotkała go za to ze strony konsystorza kara suspensy na 4 miesiące. Konsekwencją był całkowity brak dochodów, co doprowadziło szybko do utraty przez ks. Laurentowskiego wszelkich oszczędności. Dopiero koniec roku przyniósł pewną poprawę jego sytuacji, choć była ona daleka od ideału. Jak sam relacjonował: *W tym samym roku 1837 dnia 3 grudnia zawakowało beneficjum w Ruchocicach, które przyjąłem, lecz jakie mam na nim utrzymanie i wygody Bogu są wiadome*<sup>68</sup>.

Niestety, relacje między dawnym i nowym proboszczem w Obrze nie układały się pomyślnie. Ksiądz Laurentowski prawdopodobnie obwinił ks. Lewandowskiego o utratę stanowiska, które pełnił z powodzeniem i poświęceniem od 1830 roku. Swoisty spór między dwoma kapłanami miał także konsekwencje praktyczne i wymagał zaangażowania Konsystorza Arcybiskupiego. Ksiądz Laurentowski ubiegał się o pozwolenie na przeniesienie części szat i sprzętów liturgicznych z Obry do Ruchocic. Trzymał je *de facto* pod kluczem w Obrze, licząc na pozytywne rozpatrzenie sprawy. Konsystorz jednak odmówił, powołując się na projekt utworzenia w dawnym cysterskim klasztorze domu emerytów, w którym większa ilość takich przedmiotów będzie potrzebna<sup>69</sup>. Ganił też proboszcza ruchocickiego za przetrzymywanie ich w zamknięciu, co groziło oczywistym zniszczeniem np. alb czy ornatów, pozbawionych dostępu świeżego powietrza. Informował, że decyzje co do rozwiązania tej kwestii zostały już przekazane dziekanowi, ks. Klawitterowi. Ten ostatni, wykonując polecenia

<sup>67</sup> Tamże, [k. 79r-v].

<sup>68</sup> Laurentowski do abpa Dunina, Ruchocice 8.02.1841, tamże, [k. 176-177]. W dalszej części listu ks. Laurentowski opisuje opłakany stan budynków kościelnych i plebanii i prosi o wstawienie do arcybiskupa u administracji państwowej w celu pozyskania zapomogi finansowej.

<sup>69</sup> Konsystorz Arcybiskupi do Laurentowskiego, 7.09.1838, APO, *akta dotyczące się dezygnacji majątku kościelnego i proboszczewskiego, wikariuszowskiego wraz z instrukcją*, b. sygn.

przełożonych, nakazał ks. Laurentowskiemu stawić się w Obrze 1 października celem udostępnienia obrzańskiemu proboszczowi swobodnego dostępu do składu sprzętów i strojów liturgicznych<sup>70</sup>. Do rzeczzonego spotkania doszło, co potwierdza spisany 1 października 1838 w Obrze protokół<sup>71</sup>.

Nie była to jedyna kontrowersja, która poróżniła byłego i obecnego proboszcza obrzańskiego. 18 sierpnia 1838 roku ks. Lewandowski skierował do konsystorza jeszcze jedną skargę na postępowanie ks. Laurentowskiego. Nabył on przez licytację dom ze stajniami, położony na gruncie należącym do kościoła św. Walentego. Wbrew ustaleniom sprzedaży dotąd nie rozebrał zakupionych budynków, lecz dodatkowo przywłaszczył sobie i ogrodził kawałek ziemi parafialnej i wykopane z niej drzewka owocowe przewiózł do Ruchocic<sup>72</sup>. Konsystorz po otrzymaniu stosownej dokumentacji przychylił się do skargi ks. Lewandowskiego, nakazując ks. Laurentowskiemu wyrównanie poczynionych szkód oraz ganiąc go za *postępowanie cechujące chciwość*<sup>73</sup>. 10 listopada tegoż roku proboszcz obrzański żalił się raz jeszcze, iż pomimo dwukrotnej obecności w Obrze jego poprzednik ani nie wykonał poleceń konsystorza, ani nawet nie odezwał się do niego słowem, co mogłoby oznaczać próbę „zbycia” całej sprawy obojętnością i milczeniem<sup>74</sup>.

Tego rodzaju konflikty były pośrednim rezultatem kasaty klasztoru, przez wieki odpowiedzialnego za obrzańską parafię. Ksiądz Władysław Lewandowski, dawny cysters bledzewski, rozpoczynał posługę duszpasterską w Obrze, mającą trwać aż do 1 kwietnia 1861 roku, jako pierwszy z szeregu diecezjalnych proboszczów XIX i początków XX wieku. Ponieważ szczegółowy opis jego działalności stanie się przedmiotem osobnego opracowania, niniejsze rozważania zostaną dopełnione jedynie o obraz statystyczny powierzonej mu parafii dla lat 1837-1840.

Jej majątek – po wszystkich zmianach, konfiskatach i rozproszeniu części dziedzictwa cysterskiego – został szczegółowo opisany w protokole z 16 sierpnia 1839 roku. Wyróżnia on następujące kategorie: *budynki, bory, grunta, kapitały, dziesięciny, kompozyty i meszne, stałe pobory, niestałe pobory, podatki i ciężary, dokumenta, utensilia i aparaty kościelne, złoto, srebro, kompozycja, metal, mosiądz, miedź, cyna, żelazo, szkło, drzewo, aparaty kościelne, bielizna kościel-*

<sup>70</sup> Klawitter do Laurentowskiego, Wielichowo 26.09.1838, tamże.

<sup>71</sup> Spis sprzętów kościelnych w Obrze, które były dotąd pod dozorem i zamknięciem x. Laurentowskiego byłego substytuowanego komendarza w Obrze a teraz w Ruchocicach, tamże. Dokument opatrzony jest adnotacją: „Powyższe sprzęty w przytomności J.X. Lewandowskiego i dwóch prowizorów Kościoła Oberskiego są spisane i zweryfikowane z dawniejszymi rejestrami przy oddawaniu takowych X. Laurentowskiemu, i te są dziś pod dozór rzeczonemu X. Lewandowskiemu i Prowizorom Kościoła oddane, jak własnoręczne ich podpisy świadczą. Obra, dnia 1.10.1838. [Podpisani:] Lewandowski, Mateusz Sita, Maciej Orwat, per Petrum Widawski Priorem emeritum residentem”.

<sup>72</sup> Lewandowski do Konsystorza Arcybiskupiego, Obra 18.08.1838, tamże.

<sup>73</sup> Konsystorz Arcybiskupi do Laurentowskiego, Poznań 29.08.1838, tamże.

<sup>74</sup> Lewandowski do Konsystorza Arcybiskupiego, Obra 10.11.1838, tamże.

na, kobierce i sukna, rozmaite rzeczy kościelne, mszały i książki, instrumenta muzyczne kościelne, ius patronalis, ekonomowie, etat<sup>75</sup>.

Drugim aspektem obrazu statystycznego była liczba powierzonych pieczy duszpasterskiej proboszcza mieszkańców parafii. Jeszcze 10 września 1831 roku ks. Leon Przyłuski, oficjał i wikariusz generalny poznański, skierował do proboszczów pismo *względem podawania corocznie konsystorzowi liczby parafian religii katolickiej*. Było to związane ze zwyczajem zamieszczania wykazu ilościowego parafian każdego kościoła w rubrycelach. Polecano więc założenie ksiąg ludności, sporządzenie wyciągów imiennych parafian w oparciu o księgi utrzymywane przez magistraty w miastach i wójtów w wioskach, a także pilnowanie ich uzupełniania przy okazji chrztów i pogrzebów<sup>76</sup>.

2 stycznia 1837 roku ks. Lewandowski sporządził pierwszą tabelę zbiorczą parafii, z której wynikało, iż obejmuje ona 1547 dusz, z czego 747 płci męskiej i 800 żeńskiej. W poszczególnych wioskach należących do parafii ów podział przedstawiał się następująco (odpowiednio mężczyźni/kobiety): Obra 389/432, ogółem 821; Jażyniec 196/200, ogółem 396; Kielkowo 140/152, ogółem 292; folwark Krutla 12/8, ogółem 20; młyn 10/8, ogółem 18<sup>77</sup>. Dalsze statystyki ujmuje poniższa tabela.

TABELA 2

Zarys statystyczny parafii obrzańkiej, 1837-1840

Wieś/folwark	Płci męskiej				Płci żeńskiej				Ogółem			
	1837	1838	1839	1840	1837	1838	1839	1840	1837	1838	1839	1840
<b>Obra</b>	381	367	384	395	452	467	467	456	833	843	851	851
<b>Jażyniec</b>	166	164	176	188	175	166	176	192	341	330	352	380
<b>Kielkowo</b>	120	123	101	121	115	110	107	124	235	233	208	245
<b>Krutla</b>	7	7	10	11	7	8	10	13	14	15	20	24
<b>N. Holendry</b>	33	37	35	33	39	41	45	44	72	18	80	77
<b>S. Holendry</b>	9	9	10	12	15	15	15	16	24	24	25	28
<b>SUMA</b>	716	707	716	760	803	816	820	845	1519	1523	1536	1605

Źródło: APO, *Acta tyczące się podawania corocznie wykazu ludności katolickiej, dwójniąt lub trójniąt i nieżywo urodzonych*, b. sygn.

<sup>75</sup> Dezygnacja Majątku Kościelnego i Plebańskiego w Obrze, 16.08.1839, APO, *Acta tyczące się dezygnacji majątku kościelnego i proboszczewskiego, wikariuszoweskigo wraz z instrukcją*, b. sygn. Zob. załącznik nr 2.

<sup>76</sup> APO, *Acta tyczące się podawania corocznie wykazu ludności katolickiej, dwójniąt lub trójniąt i nieżywo urodzonych*, b. sygn., [k. 1].

<sup>77</sup> Tamże.

Dla roku 1837 liczby podane są według stanu z 28 listopada. Dalej kolejno według stanu z 13 października 1838 roku, 2 września 1839 i 20 października 1840 roku. Znaczny wzrost liczebny ludności katolickiej między 1839 a 1840 rokiem jest nieco zaskakujący. Być może w grę wchodzi tu błąd przy obliczeniach. Ksiądz dziekan Klawitter w styczniu 1841 roku prosił proboszczów o powtórne przeliczenie parafian, gdyż w skali całej archidiecezji zanotowano ogólny spadek populacji aż o 20 tys. w porównaniu z 1839 rokiem!<sup>78</sup> W istocie dane z 29 kwietnia 1841 roku podają znów bardziej realistyczną liczbę 1588 parafian w Obrze. W ciągu najbliższych 15 lat wzrosła ona do 1916 osób, z czego do Komunii św. przystępowało 1175. Parafia zatem powiększała się liczebnie, wymagając zapewne od starzejącego się proboszcza coraz więcej wysiłku. W pierwszych latach pomocą służył mu zapewne inny dawny cysters i przeor bledzewski, ks. Piotr Widawski<sup>79</sup>. W zachowanych dokumentach dla lat 1836-1840 o wiele więcej informacji dotyczy jednak nie tyle religijności parafian, co rozmaitych formalności związanych z praktycznymi aspektami życia kościelnego (problemy spuścizny po cystersach, własności parafialnej, źródeł utrzymania itd.). Dzięki zapiskom ks. Widawskiego wiemy jedynie, że przeznaczony do sprzedaży kościółek pw. św. Walentego zakupiła z nieco ponad 87 talarów panna Antonina Mielecka, która ten kościółek dotychczas swoim kosztem utrzymuje w stanie i dwa odpusty w roku, to jest na Św. Walenty i Św. Barbarę również swoim kosztem wyprawia<sup>80</sup>. Może to jedynie potwierdzać fakt, iż kasata klasztoru w Obrze wycisnęła poważne piętno na wspólnotę parafialnej, a reorganizacja duszpasterstwa, które miało być prowadzone odtąd przez księży diecezjalnych, bez zaplecza wspólnoty zakonnej, wymagała wiele czasu.

\*

Jako pierwszy z opisanymi powyżej problemami zetknął się ks. Władysław Lewandowski, pierwszy proboszcz „diecezjalny” parafii obrzańskiej w XIX wieku (w latach 1836-1861). Jego następcy podejmowali swe zadania duszpasterskie z oddaniem, zdobywając sobie nieraz wyjątkową wdzięczność i życzliwość

<sup>78</sup> Klawitter do proboszczów w dekanacie grodziski, Wielichowo 5.01.1841, tamże.

<sup>79</sup> Ks. Piotr (właściwie Marek) Widawski, ur. 24.04.1774 r. w Zagorowie w Królestwie Polskim. Uczęszczał do szkoły w Zagorowie, następnie w Słupcy, gdzie uczył się gramatyki i łaciny. Już w klasztorze kształcił się w zakresie retoryki, filozofii i teologii. 19.08.1791 przyjął habit zakonny w Bledzewie, a w 1797 r. święcenia kapłańskie. Posługę zakonną pełnił w Bledzewie i tak o niej napisał w 1829 r.: „Z mojej terazniejszej posady jestem kontent i nieżądam niczego, jak tylko pragnę żyć i umierać w klasztorze i Pana Boga chwalić. AAP, *Personalia zbiorcze dekanat śmigieński* [1829], sygn. OA III 54, k. 79r-v. Był autorem cytowanego wyżej artykułu o historii opactwa cysterskiego w Obrze. Spisał także historię klasztoru bledzewskiego. Zmarł 15.10.1854 r. w Obrze.

<sup>80</sup> P. Widawski, dz. cyt., s. 222.

mieszkańców parafii. Byli to księża (odpowiedzialni za parafię, choć z różnym statusem prawnym – od proboszcza po zarządcę parafii czy rektora kościoła): Józef Amman (1861-1863), Jan Niszkiewicz (1863-1880), Józef Krótki (1880-1886), Antoni Bresiński (1887-1913), Stanisław Ratajczak (1913-1926). Wspierali ich nieraz wikariusze, choć trudno ustalić ich pełną listę. Z całą pewnością pomocą w Obrze służył wspomniany już dawny cysters bledzewski, ks. Widawski, po nim zaś w charakterze wikariusza pracowali choćby ks. Grondkowski i ks. Niszkiewicz. Jeszcze za rządów pierwszego proboszcza, ks. Lewandowskiego, przez 2 lata w klasztorze rezydowali także jezuici (1852-1854). Choć przede wszystkim poświęcali się prowadzeniu misje w okolicy, mieli też dobry wpływ na miejscowe duszpasterstwo. Po 1872 roku zamieszkał w klasztorze jako emeryt ks. Jan Neumann, pomagając ks. Niszkiewiczowi. Dokładne i kompletne odtworzenie listy duszpasterzy pracujących w pocysterskiej parafii wymaga dalszych kwerend. Do ich liczby należałoby też dodać księży mieszkających w domu emeryta, istniejącym w obrzańskim klasztorze w latach 1903-1924, a także służące w tymże domu siostry elżbietanki. Cały powyższy tekst w naturalny sposób domaga się uzupełnienia o szersze spojrzenie na cały okres duszpasterstwa diecezjalnego w obrzańkiej parafii, zamykający się w latach 1836-1927. Co ciekawe, w latach dwudziestych XX wieku księża z Obry i Wolsztyna sygnalizowali przełożonym kościelnym w Poznaniu konieczność zainteresowania Obrą jakiegoś zgromadzenia zakonnego. W 1925 roku zdołano klasztorem zainteresować księży salezjanów – miejscowość nawiedzili nawet księża salezjanie Wiertelak i Hlond. Wyrazili wstępne zainteresowanie obiektem<sup>81</sup>. Ostatecznie jednak rok później klasztor oraz parafię przejęło na powrót pod zakonną opiekę inne zgromadzenie, Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej<sup>82</sup>.

<sup>81</sup> List księdza Zakrzewskiego z 1 czerwca [1925], AAP, *Acta Praesidii...*, [k. 320].

<sup>82</sup> Zob. *Fundacje klasztorów Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Archidiecezji Poznańskiej w latach 1922-1939*, „Ecclesia. Studia z dziejów Wielkopolski” 5 (2010), s. 147-171.

## ZAŁĄCZNIKI

**1. Ksiądz Michał Klawitter do Konsystorza Arcybiskupiego, o kasacie klasztoru Cystersów w Obrze, list z 11 stycznia 1836 r.**

Źródło: AAP, *Acta Praesidii / Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego Poznańskiego. Klasztor XX. Cystersów w Obrze, 1835-1925*, sygn. OA X 622, s.f., [k. 40-41].

Tyczy się zniesienia Klasztoru XX Cystersów w Obrze<sup>83</sup>

Na dniu 30 z.m.i r. zawiadomił mnie JX. Wierziński Przeor Oberski, iż przybył Konsyliarz Ziemiański Powiatu Babimojskiego z Wolsztyna i publikował XX. Cystersom odebrany sztafetą z Berlina dekret Ministra kasujący Klasztor Oberski. Po odebraniu tej wiadomości, pojechałem natychmiast do Obrzy, zastałem tam Konsyliarza, który już wszystkie klucze klasztoru był pozbierał. Ten dał mi przeczytać powyższy dekret, w którym doczytałem się, że JX. Wierziński Przeor, pozostając się przy Plebanii Siedleckiej i Tuchorskiej ma dodatku rocznie kompetencji 150 talarów. X.u Podprzeorzemu Cichoszewskiemu rocznie przeznaczono 250 talarów. Xiądz Kośmicki Profess tegoż zgromadzenia ma pobierać 180 talar. Dla plebana zaś Oberskiego wyznaczono 300 talar., opactwo na mieszkanie, wszystkie budowle i ogród dość obszerny do tegoż opactwa należący. Xiądz Niward Laurentowski Profess Klasztoru w Przemęcie, który jest tylko substytuowanym kommandarzem w Obrze, ma tymczasowo pobierać wspomnianą kwotę dla Plebana przeznaczoną. Konsyliarz wezwawszy Kollegium Kościelne, oddał w mojej przytomności Kościół Klasztorny i Zakrystię wraz z aparatami, jako własność na zawsze parafii, Xiędzu Niwardowi zaś Klucze do opactwa i budowli do niego należących.

Kapitularz w którym był ołtarz [v] Matki Boskiej pocieszenia, zdjąwszy Konsyliarz z niego sukienkę srebrną wysadzaną różnemi drogimi kamieniami, którą wprost do Berlina odesłał, stosownie do dekretu, jako i bibliotekę klasztorną, zapieczętował. Która to biblioteka, by przeznaczona została na dekanalną, raczy Przew. Konsystorz do Rządu łaskawie się wstawić.

Kościół św. Walentego, w którym dotąd odbywa się nabożeństwo parafialne, dom do tegoż należący z ogródkiem i Kościół św. Elżbiety mają być sprzedane na rzecz Fiskusa.

Ja jako Kommandarz Parafii Oberskiej wniosłem do protokołu, iż pensya 300 talarów dla Plebana jest za szczupłą i potrzeba aby Fiskus prócz tej wyznaczył

<sup>83</sup> Dopisek na marginesie: „Na raport ks. dziekana konsystorz oświadcza, że wnioski wpiisał do protokołu landrata słuszne, co do biblioteki – dowiedzieć się, czy sprzedano szafy do książek. Byłoby to wbrew woli abpa, który chciał z biblioteki zrobić dekanalną. 30 stycznia 1836”.



jeszcze pewne kwoty na odpusty, obrok na parę koni, paszę na 4 krowy, iako też fundusz na utrzymanie w należytych stanie kościoła, opactwa, do niego należących budowli i ogrodu oparkanienie.

Prócz tego wniosłem, że ieden Xiądz przy tak obszernej parafii iest niewystarczający i że koniecznie potrzebne iest drugie subiektum, takie, któreby posiadało i język niemiecki, ponieważ do tej parafii należą Hollendry, nie umiejący wcale po polsku, dodając, że dotąd wprawdzie ieden tylko Xiądz sprawował urząd Plebana, lecz w potrzebie, całe zgromadzenie klasztoru wspierało go w pracy parafialnej, czyli to w polskim czyli też w niemieckim języku, ile że Zgromadzenie to posiadało zawsze w swem gronie subiekta posiadające język niemiecki; prócz tego w każdą Niedzielę i Święto oprócz polskiego nabożeństwa, bywało w kościółku św. Elżbiety [r] i niemieckie. Nadto podałem, by stosowną pensyę dla organisty i kościelnych wyznaczyć.

Należałoby było ieszcze co nadmienić o szkole, a przynajmniej o ogrodzie do hodowania drzew, którego dotąd szkoła Oberska nie posiada, a posiadać by mogła przez wyznaczenie iakiego kawałka gruntu z gruntów klasztornych.

Wprowadz[enie] nabożeństwa parafialnego do Kościoła Klasztornego odłożyłem do dalszej dyspozycyi Przewielebnego Konsystorza.

Wielichowo dnia [11] stycznia 1836. Dziekan foralny Grodziski, X. Klawitter.

## 2 Wykaz ogólny przedmiotów użytku liturgicznego w obrzańskich kościołach, 1836 r.

Źródło: AAP, *Akta Praesidii* / Konsystorza Generalnego Arcybiskupiego Poznańskiego. Klasztor XX. Cystersów w Obrze, 1835-1925, sygn. OA X 622, s.f., [k. 132-133].

Wykaz ogólny egzystujących sprzętów w Kościele Klasztornym i dawniejszym parafialnym w Obrze					
I. Apparaty	[A] <sup>84</sup>	[B]	[C]	[D]	[E]
a. Białego koloru ornatów	13	9	22	10	12
b. Czerwonego koloru ornatów	13	7	20	10	10
c. Niebieskiego koloru ornatów	14	3	17	8	9
d. Zielonego koloru ornatów	11	3	14	4	10
e. Czarnego koloru ornatów	9	6	15	8	7

<sup>84</sup> A – w kościele parafialnym; B – w kościele klasztornym; C – ogółem; D – ma na miejscu zostać; E – zostanie do rozdawania. W oryginale pełny opis znajduje się w rubrykach tabeli. Oznaczenie literami pochodzi od autora.

<b>II. Kapy</b>					
a. Białego koloru	3	2	5	3	2
b. Czerwonego koloru	2	1	3	2	1
c. Niebieskiego koloru	3	2	5	2	3
d. Czarnego koloru	1	1	2	2	
<b>III. Bielizna</b>					
a. Alby	20	14	34	20	14
b. Ręczniki	13	12	25	20	15
c. Obrusów	47	34	81	38	33
d. Komży	8	14	22	12	10
<b>IV. Srebra</b>					
a. Monstrancja	1	2	3	1	
b. Puszka w W. Ołtarzu	1	1	2	1	
		2 <sup>85</sup>	2	1	
c. Kielichów z patenami	7	4	11	6	5
– złamanych z jedną palaną	2		2		2
d. Pacyfikał	1	1	2	2	
e. Krzyż z rękojeścią	1		1	1	
f. Turybularz z łódką	1		1	1	
g. Taca z dwoma ampułkami	1				
<b>V. Cyna</b>					
a. Lichtarzy dużych na W. Ołtarzu	6		6	6	
– lichtarzy małych	2		2	2	
b. Na wszystkich ołtarzach po 4	24	8	32	24	8
c. Ampulek	11	6	17	8	9
d. Tacków	4	3	7	3	4
e. Miednica w Zakrystii	1		1	1	
<p>VI. Są 3 pozytywy w Kościele Klasztorным 1, po tych kościółkach po jednym, te mogą być rozdane również i konfesyonały po tych kościółkach, inne zaś sprzęty mniejszej wartości mogą zostać pro loco. Później zrobi się opis specjalny wszystkich Kościoła teraźniejszego parafialnego w Obrze, gdy nastanie właściwy Rządca. Wielichowo dnia 20 kwietnia 1836.</p> <p>X. Klawitter Dziekan Grodziski.</p>					

<sup>85</sup> Dopisek: koprowe pozł.

**3. Stan materialny parafii obrzańkiej w 1839 r.<sup>86</sup>**

Źródło: APO, Akta dotyczące się dezygnacji majątku kościelnego i proboszczewskiego, wikariuszowskiego wraz z instrukcją, b. sygn.

Meszne tylko pobiera Pleban z wsiów należących do Parafii Oberskiej następujące:

<b>Dezygnacja Majątku Kościelnego i Plebańskiego w Obrze</b>	
<b>I. Budynki</b>	
<p>1. Kościół farny murowany z zakrystią w klasztorze, dachówką pokryty.</p> <p>2. Dom plebański, wikaryusza i organisty, przytem stajnie, szopy, stodoła i szpichlerz, wszystko murowane i szkudłami pokryte. Tych wszystkich budynków czyli hipoteka ich jest już uregulowana i na czyje imię tytułpossessyi zapisany, jest mi niewiadomo. Jak wysoko wspomniane budynki w towarzystwie ogniowym tutejszej Prowincji zabezpieczone są, jest mi niewiadomo, gdyż Fiscus sam do Ogniowej Kasy je podał i należytość od nich opłaca.</p>	
<b>II. Bory</b>	
Kościół żadnych nie ma borów, równie jako i Pleban, który pobiera tylko z borów królewsko-dominialnych 20 sążni drzewa olszowego.	
<b>III. Grunta</b>	
<p>Kościół nie ma żadnych gruntów, równie jak i Pleban, który ma tylko trzy ogrody, drzewem owocowym wysadzone, zawierające w sobie 15 morgów magdeburskich łąkę jedną, o trzy ćwierci mili odległą od Obry obejmującą w sobie morgów 6 [?], której Pleban wcale nie używa dla odległości.</p> <p>Podwórze przy Plebanii, które wiele w sobie zawiera morgów jest mi niewiadomo. Organista farny ma dwa ogrody obejmujące w sobie morgów 2 i łąkę składającą się z 1 morgi. Prócz tego proboszcz ma wolne pastwisko na 6 krów, a organista na 3 na dominialnym gruncie.</p>	
<b>IV. Kapitały</b>	
Kościół farny oberski nie ma innych kapitałów oprócz:	Talarów
1. Listu zastawnego Wielkiego Księstwa Poznańskiego pod liczbą bieżącą 188, numerem amortyzacyjnym 1633 na dobrach Lwówek w powiecie Bukowskim, na	100
2. Obligi długu Państwa pod numerem 132,500 Litt. C. na	25
3. Obligi długu Państwa pod numerem 132,500 Litt. E. na	25
4. Obligi długu Państwa pod numerem 132,500 Litt. F. na	25
5. Obligi długu Państwa pod numerem 134,506 Litt. C. na	100
w sumie ogólnej	275
Pleban nie ma żadnych kapitałów.	

<sup>86</sup> Por. dokładniejszy opis: Opisanie Kościoła Parafialnego Oberskiego, APO, *Akta dotyczące się dezygnacji majątku kościelnego i proboszczewskiego, wikariuszowskiego, wraz z instrukcją, b. sygn., s.f. [29 I 1837].*

<p style="text-align: center;"><b>V. Dziesięciny, kompozyty i meszne</b></p> <p>Dziesięciny i kompozyty nie masz żadnej.</p> <p>Meszne tylko pobiera Pleban z wsiów należących do Parafii Oberskiej następujące:</p> <ol style="list-style-type: none"> <li>1. Wieś Obra oddaje wielkiej miary a 16 garcy żyta wiert. 30, owsa wiert. 30.</li> <li>2. Wieś Kiałkowo oddaje miarę a 14 garcy żyta wiert. 23, owsa wiert. 23.</li> <li>3. Wieś Jażyniec oddaje miarę a 14 garcy żyta wiert. 22, owsa wieert. 22.</li> </ol>
<p style="text-align: center;"><b>VI. Stałe pobory</b></p> <p>Stałych poborów dla Proboszcza oberskiego dotychczas jeszcze nie masz, dopiero mają być przez Prześwietną Rejencję ustanowione.</p>
<p style="text-align: center;"><b>VII. Niestale pobory</b></p> <p>Niestalych poborów przez sześćoletnią frakcją podać nie mogę, ponieważ ani rachunków, ani dowodów żadnych na to nie mam, a ja dopiero półtrzecia roku zamieszkuję i takowe pobory na 15 talarów rocznie podać mogę.</p>
<p style="text-align: center;"><b>VIII. Podatki i ciężary</b></p> <p>Podatki płacę rocznie 11 pudów kominowego, kominiarzowi od wymiatania kominów proboszczewskich 5 talarów rocznie. Na pomocników księży w czasie publicznego nabożeństwa 50 talarów.</p>
<p style="text-align: center;"><b>IX. Dokumenta</b></p> <p>Dokumentów nie masz żadnych, oprócz jednej wizyty z roku 1778 dni 9 czerwca W.X. Gliszczyńskiego.</p>
<p style="text-align: center;"><b>X. Utensilia i aparaty kościelne</b></p> <p>Utensilia czyli sprzęty kościelne są następujące:</p> <p style="text-align: center;"><b>Złoto</b></p> <p>Wota należące do kościoła farnego w kształcie serca 2.</p> <p style="text-align: center;"><b>Srebro</b></p> <p>Kielichów 7; Krzyż procesyjny z łaską koprową 1; Taca pod ampułki 1; Ampułek para 1; Turybularz z łódką i łyżką 1; Lampa 1; Lichtarzew małych 4; Relikwiarzyków 3; Naczynie do oleju z trzema pudełkami 1; Sukienka w ołtarzu Matki Boskiej Niepokalanej Poczęcia 1; Sukienka w ołtarzu Matki Boskiej Pocieszenia w 1839 sprawiona [ta sukienka jest mosiężna, dobrze posrebrzana] 1; Krzyż ze srebrnej blachy w ołtarzu św. Krzyża, z koroną połączoną w promienie 1; Korona w ołtarzu św. Jana Nepomucena z pięciu gwiazdami 1; Postumenta w cyborium do Sanctissimum 2; Wotów należących do kościoła św. Walentego z numizmatami etc 17; Wotów należących do kościoła farnego 19.</p> <p style="text-align: center;"><b>Kompozycja</b></p> <p>Wotów należących do kościoła farnego 6; Monstrancja posrebrzana 1; Puszka 1.</p> <p style="text-align: center;"><b>Metal</b></p> <p>Dzwonów na wieży 3; Dzwonków przy ołtarzach i przy drzwiach kościelnych 8; Dzwonków na chórze figuralnym 2; Sygnarek 1.</p> <p style="text-align: center;"><b>Mosiądz</b></p> <p>Pacyfikał posrebrzany 1; lampa przed wielkim ołtarzem z łańcuszkami 1; lichtarze wielkie 2; lichtarz do paschału 1; lichtarzew mniejszych 6; lichtarzyki małe 2; pulpity 2; krzyż nad cyborium w wielkim ołtarzu 1; thurybularz z łańcuszkami i łódką 1; taca okrągła z lampą w zakrystyi 1.</p>

**Miedź**

Kapelusz do lania świec z nalewką blaszaną i drabantem żelaznym 1; rądel do tegoż należący z łyżką i kołem żelaznym 1; kociołek do topienia wosku z fajerką i drabantem żelaznym 1; kociołek w chrzcielnicy alias misa 1; konew ćwierciowa do wody święconej 1.

**Cyna**

Lichtarzy wielkich i małych 32; ampułków dobrych i uszkodzonych par 17; taców przy ołtarzach 7; taca w chrzcielnicy 1; kropiwniczek na kształt kociołków w kościele 2; lawaterz z konewką i kurkiem do wody 1; dzbanek do wody w zakrystyi 1; nalewka do wody w zakrystyi 1; taca do umywania rąk w zakrystyi 1; wazy małe do kwiatów 2; naczynie do oleju S. Infirmorum 1; naczynie do olejów Św. w chrzcielnicy 1.

**Żelazo**

Forma do pieczenia Hostyów 1; formy do wyrzynania Hostyów 2; obcęgi 1; młotki 2; nożyczki 1; szczypców 8; szwajców do świec i zakręcania lichtarzy 2; toporek mały 1; klucz do odkręcania i zakręcania szrub do sklepu 1.

**Szkło**

Pająk w kościele wiszący 1; naczyń małych do soli święconej używanych do chrztu św. 2; lampów dobrych i uszkodzonych 150; cieni w różnych kolorach do lampów 38; lusterków i lichtarzyków na ołtarze 4; butli o święconej wody 4.

**Drzewo**

Grób Chrystusa Pana na Wielki Piątek 1; krzyż na procesyą 1; katafalk z trumną 1; lichtarzy poszerzonych 6; ławek w kościele 6; ławki na chórze figuralnym 2.

**Apparaty kościelne**

Ornatów białego koloru 11; ornatów czerwonego koloru 8; ornatów niebieskiego koloru 6; ornatów zielonego koloru 4; ornatów czarnego koloru 7; dalmatyków różnego koloru par 5; kapów czyli pluwiałów białego koloru 3; kapów czyli pluwiałów czerwonego koloru 2; kapów czyli pluwiałów niebieskiego koloru 2; kapów czyli pluwiałów zielonego koloru 1; kapów czyli pluwiałów czarnego koloru 2.

**Bielizna kościelna**

Albów kolińskich i kartunowych [?] 20; komeszków dobrych 9; komeszków do użytku niezdatnych 13; humerałów 33; obrusów na ołtarze 47; ręczników małych i wielkich 19; korporałów i subkorporałów 61; puryfikaterzów 50; tuwalniów 16.

**Kobierce i sukna**

Kobierców starych do nakrycia gradusów 3; pokryciów sukiennych na gradusy 8; sukniów dla chłopców nowych 3; sukniów dla chłopców starych 4.

**Różne rzeczy kościelne**

Obrazów na procesyą, które noszą panny, są ich własnością 5; chorągwi panińskich na procesyą 3; chorągwi z obrazami na procesyą 5; baldachin 1; antepedium przed obrazem Matki Boskiej pocieszenia przez W. Mielęcką ofiarowane 1839 1; pasków różnego koloru 12; biletów aksamitnych 8; biletów do użytku niezdatnych 11; poduszek aksamitnych na ołtarze 7; poduszek skórzanych do użytku niezdatnych.

**Mszaly i książki**

Mszalów, włącznie z tym, co jest w srebro oprawny 9; mszalów rekwizyjnych 5; agendy czyli ritualia sacramentorum 2; agenda in 4 tak nazwana piotrkowska 1; rituale ceremoniarum franciszkańskie 1; apostołka 1.

**Instrumenta muzyczne kościelne**

Skrzypców ze smyczkami starych 4; altówka 1; klarnetów z przystawkami dwiema, a jeden bez przystawki 3; waltorni 4; trąby mosiężne stare i do użytku niezdatne 3; kije per modum trąby 2; kotłów, z których jeden zepsuty 4; fletowersów do użytku niezdatnych 2.

**Ius Patronatus**

Kollatorem kościoła farnego obrzańskiego jest pod ten czas Fiscus.

**Ekonomowie**

Ekonomowie kościoła farnego są teraz Mateusz Sita i Maciej Orwat, którzy przez Poprzednika mego Proboszcza Oberskiego są ustanowieni.

**Etat**

Kościół farny obrzański żadnego dotąd nie ma etatu.

Obra, dnia 16 Sierpnia 1839.

X. Lewandowski

**SUMMARY**

The Cistercian monastery in Obra was suppressed by the Prussian government in 1835-1836, forty years after the last partition of Poland. This meant the end of the presence of the Cistercian religious order in Obra after six centuries of tradition which to a great extent shaped the village and surrounding areas. The pastoral work in Obra needed to be reorganized and the diocesan clergy took over the former Cistercian responsibilities. Diocesan priests became pastors of the parish for nearly 100 years, until 1926-1927, when another religious congregation – Oblates of Mary Immaculate – established themselves in the monastery and the parish. The article describes in detail the events related to the suppression of the Cistercian monastery and its consequences – both material and personal – for the parish. It was to be an introduction to an extended period of 90 years of diocesan pastoral ministry in Obra.

**Key words:**

Cistercians, Obra, suppression, diocesan ministry, archdiocese of Poznań